Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, wtorek 18 lutego 1936 r. Nr. 49

Expose premjera Kościałkowskiego

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.). Dnia 17 bm. premjer Zyndram-Kościałkowski wygłosił na plenarnem posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

Zabierając głos, uważam przedewszystkiem za swój obowiązek, w najkrótszych słowach nawiązać do poprzedniego, pierwszego w tej Izbie mojego przemówienia. Motywowałem wtedy potrzebę udzielenia rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, przed stawiłem, co zamierzamy uczynić. Dziś wypada mi dać panom krótkie sprawozdanie.

Dzisiaj, po czterech zaledwie miesiącach pracy, stając ponownie przed panami, sądzę, że mam prawo powiedzieć: zaufanie panów nie zostało zawiedzione, program działania został wykonany. Rząd dołożył najwyższego wysiłku, by wypełnić w krótkim czasie przyjęte zobowiązania i wykazał, że jest w stanie przezwyciężać trudności, z któremi zmagać się trzeba przy rozwiązywaniu tak skomplikowanych zagadnień w tak trudnej sytuacji światowej i wewnętrzno-polskiej.

Pełna zrozumienia postawa panów i społeczeństwa dały nam możność w krótkim czasie i w przychylnej atmosferze zrozumienia konieczności państwowych, wydać i wprowadzić w życie 44 dekrety.

Jak rząd wykonał swój plan?

Stosownie do zapowiedzi, nacisk naj większy Rząd położył na sprawę zrównoważenia budżetu i dlatego obok przebudowy samego budżetu i ograniczenia wydatków, pierwsze dekrety poświęcone były zagadnieniu zwiększe nia dochodu. Wprowadzony został więc specjalny podatek od uposażeń, zwiększona stawka podatku dochodowego. W celu zmniejszenia wydatków obniżone zostały emerytury państwowe i wojskowe oraz niektóre zaopatrzenia inwalidzkie. Do tego samego celu zmierza dekret o częściowej konwersji pożyczek państwowych.

Omówione zarządzenia pozwoliły po raz pierwszy od paru lat skonstruować zrównoważony budżet państwa.

By jednak w miarę możności odciążyć masy pracujące, została wprowadzona obniżka komornego, mniejsze lokale zostały wyjęte z pod obowiązku płacenia podatku od lokali. Zkolei, w celu ułatwienia sytuacji właścicielom nieruchomości, przyznane zostały im ulgi w spłacie zobowiązań hipotecznych i wyłączone niektóre lokale z pod chrony lokatorów. Ponadto specjalne ulgi przyznane zostały w spłacie kredytów budowlanych ze szczegól nem uwzględnieniem budownictwa spółdzielczego

Wobec odciążenia gospodarstwa od kosztów, celem obniżenia cen na artykuły przemysłowe —

się od przemysłu obniżenia cen na jego wytwory, zwłaszcza tam, gdzie cena była obciążona rentą monopolisty lub stawała się anachronizmem w stosunku do sytuacji prawie całego społeczeństwa. Dla przyspieszenia wyników pracy znowelizowana została ustawa o kartelach i bezpośrednio po nowelizacji rozwiązano 107 karteli.

Na tle pełnomocnictw, Rząd przeprowadził wyraźną obniżkę ceny cukru, zabezpieczając jednak słuszne interesy plantatorów buraków.

Dalsze dekrety i zarządzenia przyznają pewne ulgi przemysłowi w szczególności przez niektóre zamówienia interwencyjne i przez doraźne obniżenie składek ubezpieczeń społecznych, koniecznych już z tego względu, że Rząd przeciwstawił się tendencji przerzucenia zniżki cen na rzesze robotnicze.

Obniżone zostały odsetki ustawowe. Zapoczątkowana została dość zasadnicza reforma podatkowa, jeżeli idzie o samą konstrukcję systemu, przez znaczne uproszczenie formalistyki rachunkowości oraz przez zmniejszenie ilości podatków, dodatków do podatków, opłat stemplowych tak dokuczliwych dla społeczeństwa i życia gospodarczego.

Umożliwione zostało przyspieszenie akcji oddłużeniowej samorządu i wreszcie, pomimo trudnej sytuacji budżetowej, rząd znalazł możliwości dla podwyższenia budżetu oświaty, przyspieszenia prac nad klasyfikacją gruntów oraz zaopatrzenia osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość

POPRAWA W BANKU POLSKIM

Obejmowaliśmy władzę w okresie osłabienia zaufania do trwałości i stabilizacji najistotniejszych elementów życia gospodarczego. Dziś mogę stwierdzić, że te niepokojące objawy zostały opanowane. Wskazuje na to dobra sytuacja Banku Polskiego, który od początku grudnia wykazuje wyraźną poprawę. Zdecydowana akcja na rzecz uzdrowienia budżetu i rozporządzenia gospodarcze rządu wpłynęły na zmianę niekorzystnych nastrojów. Na rynku pieniężnym wyraziło się to w zahamowaniu występujących poprzednio tendencyj tezauryzacyjnych i w powrocie wkładów do instytucyj finansowych.

Pocztowa Kasa Oszczędności wykazuje od grudnia znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, które w styczniu br., o ile chodzi o nowootwarte książeczki oszczędnościowe oraz o kapitał złożony, zbliżają się do najwyższych przyrostów miesięcznych, jakie notowaliśmy w latach dobrej konjunktury. Istnieją uzasadnione nadzieje, że całokształt zjawisk na rynku pieniężnym kształtować się będzie coraz pomyślniej.

Stoi to niewątpliwie w związku z szybkiem cofaniem się deficytu budżetowego, który w czerwcu ub. roku przekroczył 36 miljonów zł., w październiku i listopadzie ub. r. dosięgał 28 miljonów zł., a w grudniu wynosił niecałe 12 miljonów, w styczniu b. roku umniejszył się zaś do 9 i pół miljona złotych i ma nadal tendencję zmniejszającą się. W tym samym czasie sytuacja kasowa skarbu wykazała również pewną poprawę, a niektóre zadłużenia zostały zlikwidowane.

ULGI DLA ROLNICTWA

Silniejszy nacisk Rząd położył na ulgi dla rolnictwa. Z[illegible]ne zostały definitywnie swoiste cła [illegible]wnętrzne pobierane w postaci opłat wjazdowych, kopytkowych, mytniczych i t. p. Obniżono maksymalne granice podatku wyrównawczego, stworzono podstawy dla obniżki podatku gruntowego. Obniżono składki ogniowe dla gospodarstw wiejskich. Przeprowadzono dalsze posunięcia w kierunku oddłużenia rolnictwa, wprowadzono ulgi w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych, co niewątpliwie stworzy warunki dla uzdrowienia, tak wielką rolę grającego w życiu wsi, aparatu handlowego.

W zakresie zniżki cen artykułów przemysłowych pracę swą Rząd zapoczątkował obniżeniem taryf kolejowych, zdejmując z życia gospodarczego ciężary na około 80 milj. zł. Obniżone zostały ceny soli białej i szarej oraz spirytusu niekonsumpcyjnego. Tak znaczne ulgi przyznane przez państwo dały pełne prawo domagania

Kryzys psychiczny i ożywienie prywatnej inicjatywy

Ten, kto dziś zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie w życiu gospodarczem mają elementy natury psychicznej, oceni w sposób właściwy, jak wielkim i istotnym elementem dla życia ekonomicznego, społecznego i politycznego jest zagadnienie zaufania.

Już w pierwszem mojem przemówieniu poruszałem wobec panów tę sprawę, mówiąc, że mojem zdaniem pewne objawy kryzysu psychicznego są znacznie bardziej szkodliwe, niż objawy kryzysu gospodarczego.

W pierwszem piętnastoleciu naszej państwowości musieliśmy wielokrotnie najniezbędniejsze dla życia państwowego rzeczy stwarzać z niczego. Ważniejszem po stokroć było, czy pewne placówki powstały, niż to, kto je zbuduje: państwo czy kapitał prywatny.

Rezultat dziś jest taki, że etatyzm gospodarczy rozwinął się w nas dość szeroko, przyczem rozwinął się on w takich formach, które wystarczają, aby inicjatywę prywatną onieśmielić, a niewystarczają — aby pchnąć naprzód, z rozmachem uprzemysłowienia kraju.

Dzisiaj, w mojem przekonaniu, przyszedł moment, w którym musimy zagadnienie przedsiębiorczości państwa w przemyśle, handlu i w bankowości poddać starannemu zbadaniu. Musimy jak najdokładniej zakreślić etatyzmowi gospodarczemu granicę jego działalności.

W mojem przekonaniu, tylko w ten sposób ośmielimy inicjatywę prywatną, odbudujemy zaufanie człowieka prywatnego.

PRZECIW PESYMIZMOWI

Pracę tę już zapoczątkowaliśmy i będziemy ją prowadzić dalej. Jest to praca organiczna, obliczona na daleką metę i będzie musiała być prowadzona konsekwentnie.

Drugą przyczyną naszego kryzysu psychicznego jest jakiś niezdrowy i nieodpowiadający rzeczywistości, a powszechnie szerzony pogląd, że życie nasze gospodarcze zamiera, że się ciągle staczamy po jakiejś równi pochyłej.

Jest to, proszę panów, notoryczna nieprawda, jest to fałsz nieuzasadniony nawet w obliczu tych wszystkich realnych trudności, które przeżywamy. Musimy z tym defetyzmem raz skończyć. W takim nastroju nie może się rodzić poważny, twórczy wysiłek. Daleki jestem od twierdzenia, że kryzys gospodarczy mamy już za sobą, ale jestem przekonany, że najsilniejsze jego przejawy minęły.

Rekonwalescencja po ciężkiej chorobie długotrwałego kryzysu jest zawsze dosyć długa. Zdrowa i trwała poprawa gospodarcza w Polsce nie może dokonać się odrazu

Wielki program ratowania wsi

W drobnych gospodarstwach rolnych powszechnie spotykamy się dziś z nadmiarem rąk zdolnych do pracy, które pracy nie znajdują. Stąd ubóstwo wsi, stąd pogorszenie warunków zdrowotnych i trudność w zdobywaniu kultury. Ujemny wpływ przeludnienia odnajdujemy co krok. Pogłębia ono przez rozdrabnianie gospodarstw wady ustroju agrarnego, nie pozwala na zgromadzenie kapitałów, niezbędnych dla podniesienia gospodarstw i rezerw, potrzebnych na działy rodzinne.

Ani sam rozwój eksportu rolnego, zależny od układu stosunków światowych, ani sam postęp uprzemysłowienia kraju nie przyniosą dość szybkich i pełnych rozwiązań.

W tych warunkach koniecznem jest wykorzystanie tych możliwości łagodzenia sytuacji ludnościowej wsi, jakie tkwią w przebudowie ustroju agrarnego. Scalenie i meljoracje prowadzą do zwiększenia obszaru ziemi, dającej się wykorzystać produkcyjnie, parcelacja pozwala najwydatniej wyzyskać ten obszar. Zapas ziemi, nadającej się do parcelacji, nie jest w Polsce tak wielki w stosunku do zagęszczenia ludności rolniczej, ażeby na tej drodze można było osiągnąć pełne uzdrowienie struktury agrarnej. — Stwierdzam jednak z całym naciskiem, że im mniejszy jest ten zapas ziemi, tem większa jest konieczność planowego dysponowania nim i wykorzystania dla najważniejszych zadań, do których zaliczam upełnorolnienie gospodarstw karłowatych i odciążenie w drodze osadnictwa okolic najdotkliwiej przeludnionych.

PARCELACJA ZAGADNIENIEM PILNEM

Dlatego też ruch parcelacyjny, poważnie w okresie kryzysu osłabiony

stawiam dziś w rzędzie zagadnień ważnych i pilnych, tem pilniejszych, że odpływ ludności wiejskiej do miast i na emigrację został powstrzymany.

Obecnie podejmujemy pracę w rządzie, celem rozszerzenia możliwości sfinansowania zwiększonego obrotu ziemią. Uważamy bowiem, że okres obecny, charakteryzujący się szczególnie silnem zdeprecjonowaniem wartości ziemi — jest niezwykle korzystny dla ruchu parcelacyjnego i winien być przez drobne rolnictwo wykorzystany. W miarę też rozwiązywania trudności finansowych postępować będzie proces parcelacyjny, mogący w parotletnim okresie doprowadzić do stworzenia pokaźnej liczby nowych, zdrowych warsztatów i dać poważną ulgę najdotkliwiej przeludnionym okolicom.

ROZBUDOWA MIAST

Kładąc główny nacisk na rozwój wsi, nie możemy lekceważyć ani rozwoju miast, ani programu rozbudowy i wzmocnienia przemysłu i handlu. Ale wsi jest potrzebny przemysł wielki, nowocześnie zorganizowany i urządzony, silny i zdrowy, produkujący tanio i masowo, nastawiony przedewszystkiem na potrzeby rynku wewnętrznego. Tu właśnie istnieje olbrzymie i niewyzyskane pole dla pracy prawdziwie prywatnej incjatywy. 20 miljonów ludzi zdobyć jako konsumentów — oto wielkie zadanie naszego przemysłu i handlu, oto droga właściwa i celowa, choć wymagająca cierpliwości

Zamało zainteresowania rozwojem Gdyni

Mówiąc o sprawach gospodarczych, nie mogę wreszcie nie podkreślić jednego momentu, który jak jasny promień oświetla naszą pracę dnia codziennego. Mówię o naszej pracy nad morzem i na morzu. Oto już 74 proc. naszych obrotów wymiany zagranicznej przechodzi przez oba porty polskiego obszaru celnego.

Cyfry stosunków obrotów morskich do całości obrotów naszego handlu zagranicznego wyraźnie świadczą, że staliśmy się aktywnym i ważkim elementem gospodarczym nad Bałtykiem, że nasz handel morski stał się momentem dominującym w naszych stosunkach ekonomicznych ze światem, że nasza granica morska, choć tak niewielka, stanowi najbardziej aktywny element naszej struktury gospodarczej. Pracy naszej nad morzem nie zahamujemy i już w najbliższym czasie wzmocnimy nasze wysiłki inwestycyjne na wybrzeżu.

Byłoby rzeczą wskazaną aby polska inicjatywa prywatna wykazała więcej, niż dotychczas, zainteresowania problemami handlu zamorskiego, zagadnieniami rozwoju Gdyni i wybrzeża.

100 tys. ludzi znajdzie pracę

Ustaliliśmy plan inwestycyj państwowych i samorządowych na rok 1936. Przy ustalaniu rozmiaru robót publicznych wzięliśmy pod uwagę szereg zagadnień, mających znaczenie na przyszłość.

Te sumy, któreśmy na rok 1936 na inwestycje państwowe przeznaczyli, stworzą możność zatrudnienia powyżej stu tysięcy bezrobotnych.

Zarówno zwolnienie rynku pieniężnego od narzucanego mu uprzednio obowiązku dopomagania budżetowi państwa, jak obniżka taryf kolejowych, obniżka cen szeregu wyrobów przemysłowych podstawowych dla inwestycyj i kontynuowanie protekcjonistycznej polityki podatkowej wobec nowych nakładów — pozwalają rządowi skłaniać społeczeństwo do większej odwagi w angażowaniu kapitałów w inwestycje.

Musimy stworzyć korzystne perspektywy dla młodego pokolenia

Istotne rozmiary bezrobocia w Polsce są niezmiernie trudne do określenia, gdyż oprócz ściśle określonej cyfry około 400 tysięcy poszukujących pracy w ośrodkach miejskich, musimy brać pod uwagę ciągły nacisk na rynek pracy pewnej części ludności wiejskiej.

W wyniku tych okoliczności można obecnie zaobserwować pozorny paradoks: rośnie jednocześnie zatrudnienie i bezrobocie. Liczba zatrudnionych w zakładach przemysłowych podniosła się. Jednakże ten wzrost jest nikły wobec niesłychanie szybkiego przyrostu młodych rąk do pracy.

Jak już wielokrotnie podkreślałem, przywiązujemy do zagadnienia — wzmożenia zatrudnienia zupełnie zasadniczą wagę. Obok wsi świat pracy umysłowej i fizycznej reprezentuje najbardziej twórcze i wartościowe elementy w państwie. Wysiłek ten nie może być zmarnowany, przeciwnie — przez uporządkowanie skarbowości i rynku finansowego, przez ustalenie naczelnych zasad gospodarczych, musimy dążyć do rozwarcia tak ciasnych dziś wrót lepszej egzystencji dla pracowników państwowych i prywatnych, oraz do stworzenia korzystniejszych perspektyw dla narastającego pokolenia.

CZTERY OKRESY DZIESIĘCIOLECIA

Następnie premjer Kościałkowski przeszedł do omówienia zagadnień politycznych i scharakteryzował dotychczasowy okres rządów Marsz. Piłsudskiego, którego autorytetu moralnego w tej chwili od blisko roku już zabrakło. Premjer dzieli w ub. dziesięcioleciu cztery etapy.

Pierwszy z nich, to okres pracy premjera Bartla. Ten okres oznacza postawienie pierwszego, zasadniczego kroku w dziedzinie naprawy naszego ustroju.

Wieloznaczący okres drugi — to okres premjera Prystora. Stanął on na przełomie gospodarczej pomyślności, na wstępie do kryzysu i stanowi on o zasadniczej zmianie kierunku w sprawach gospodarczych. Zawdzięczamy premjerowi Prystorowi, że zdołaliśmy wówczas bez załamań przystosować się do kryzysu i że nie nastąpiło stoczenie się po równi pochyłej do gospodarczej katastrofy.

Od paru lat trwało już to zmaganie się z kryzysem gospodarczym, kiedy w świadomości Wielkiego Marszałka zapanowało przeświadczenie, że zbliża Jego odejście. Coraz większą samodzielność w działaniu pozostawiał On poszczególnym kierownikom resortów rządowych i całemu rządowi, przygotowując najbliższych swych współpracowników do chwili, kiedy bez Niego rządzić Polską będą musieli. Przychodzi okres parokrotnie następujących po sobie rządów premjera Walerego Sławka. Jest to okres stworzenia dzieła Konstytucji, na której Komendant swój ostatni podpis złożył.

Jest to także okres obywatelskiego wychowania o bardzo szerokim zasięgu, kodyfikacji tego wychowania w konstytucyjnym dekalogu, gruntowania prawnych podwalin państwa na wewnątrz i dalszego wzmacniania jego autorytetu na zewnątrz.

Zamyka cały ten okres dziesięciolecia etap obecny

Konstytucja kardynalnym zrębem rzeczywistości

Stanęliśmy do pracy w chwili, gdy specjalnie licznie napiętrzyły się przed nami trudności, wynikające z kryzysu gospodarczego i dezorjentacji politycznej. Jeśli czuliśmy się na siłach, aby i w tych warunkach stanąć do walki o lepsze jutro Polski, to przedewszystkiem dlatego, że widzieliśmy nasze oparcie w tym bogactwie dokonań i wskazań, jakie pozostawił państwu Marszałek Józef Piłsudski. Uważamy za nasz prosty, żołnierski i patrjotyczny obowiązek, by z osiągniętych przez niego zdobyczy nic nie zmarnować i nic nie uronić, rozumiemy, że kardynalnym zrębem wielkiego spadku jest przedewszystkiem nasz nowy ustrój konstytucyjny

O TWÓRCZOŚĆ JEDNOSTKI

Ale niemniejszą rolę wyznacza nasz nowy ustrój dla zdrowego patrjotyzmu, dla twórczej ambicji i dla zorganizowanej pracy społeczeństwa. Za dźwignię życia zbiorowego uznaliśmy twórczość jednostki. Za podstawę rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej uznaliśmy pracę wszystkich jej obywateli. Jedynie wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone mają być i będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

Zawdzięczamy Marsz. Piłsudskiemu, że za naczelną myśl poczynań politycznych, za nakaz sumienia i honoru, za źródło aspiracji, czynu i poświęcenia uznaliśmy żywy kształt naszego państwa, jako najdoskonalszy wyraz naszej duszy zbiorowej. Konstytucji nie realizuje się jednak zapomocą słów. Realizuje się tylko czynem

ARMJA

Jednocześnie najgłębsze przesłanki naszego bytu państwowego sprawiają, ze organizacja obrony specjalnie doniosłą odgrywa rolę w całokształcie naszych spraw państwowych.

Stwierdzam, jako szef rządu, że pracę naszą dla armji i naszą współpracę z armją rozumiemy w całej pełni jako zagadnienie najwyższej wagi. Przygotowanie wojska do wymogów obrony, w myśl wytycznych gen. insp. sił zbrojnych, gen. Rydza-Smigłego, napawa nas wiarą, że siły te pod jego, w bojach i trudach wojennych wypróbowanym, kierownictwem, pomnożone będą. Bowiem ponad sumowanie siły fizycznej, ponad mechanizm środków walki, armja polska jest, przedewszystkiem, wielkim zbiornikiem siły moralnej, jest szkołą poczucia obowiązku i honoru narodowego, jest egzaminem gotowości do ofiar na rzecz państwa i tak są też kształtowane jej zadania przez obecne dowództwo.

STOSUNEK DO PARLAMENTU

Za bardzo ważną uważam również realizację nowego ustroju w zakresie współpracy rządu z Izbami Ustawodawczemi. Praca ustawodawcza wytycza kierunek, w którym posuwa się nawa państwowa.

Pragnąłbym, aby nasz stosunek wzajemny utrwalał się i gruntował na wzajemnem szacunku, na poszanowaniu godności i autorytetu Izb Ustawodawczych przez rząd, ale jednocześnie na poszanowaniu rządu i aparatu państwowego przez Izby. Postępowanie inne byłoby podrywaniem mocy i sytuacji państwa.

„Niema siły, któraby przywróciła w Polsce stan z przed 1926 r."

Podkreślić pragnę z całą jasnością, że realizacja nowego ustroju naszego państwa i kodeksu życia politycznego są w programie politycznym tego rządu nietylko punktem wyjścia, ale prawdziwą podstawą, najistotniejszą treścią tego politycznego programu. Stąd za naturalnych sojuszników uzna rząd tych wszystkich, którzy w wysiłku dobrej woli staną w karnym szeregu dla pracy o zwycięstwo litery i ducha dzieła politycznego Wodza Narodu.

Za naturalnych przeciwników, jakiekolwiek byłoby ich pozorne credo polityczne i jakakolwiek byłaby ich przeszłości, uznajemy tych wszystkich, którzy wbrew wskazaniom Konstytucji chcieliby wielką spuściznę w imię własnego interesu zniekształcić lub wykoślawić.

Problem polega tu przedewszystkiem na dostosowaniu całego naszego życia publicznego do ducha naszej Konstytucji. Proces ten odbywa się powoli i stosunek niektórych grup obywateli do państwa ujawnia jeszcze czasem maskowane demogagją tendencje nawrotu do dawnych złych nałogów. Nawet przywódcy różnych grup politycznych zdają się nie rozumieć realności zmian, jekie zaszły w ustroju państwa.

Stają znowu przed nami swoiste metody propagandy politycznej, obliczone na wywołanie przekonania, że z chwilą śmierci Marsz. Piłsudskiego nadeszła jakoby chwila do rozgrywek o władzę. Jest to rachunek pozbawiony wszelkich realnych podstaw. Nawrót do stosunków politycznych z przed maja 1926 r. jest niemożliwością. Niema siły w Polsce, któraby to uczynić zdołała. Jest bowiem niemożliwością, aby pomiędzy potężnymi sąsiadami, u których skoncentrowana wola mobilizuje wielomiljonowe masy, istniała Polska, kierowana przez ciągle zmieniające się rządy, hołdujące rozbieżnym poglądom. I dlatego od maja r. 1926 Polska miała zapewnioną ciągłość rządów, a ją obecnie na podstawie Konstytucji kwietniowej i realnego układu stosunków politycznych w kraju.

Próby zachwiania pewności co do ciągłości rządów w Polsce, opartych o obowiązującą Konstytucję, przyniosą ich organizatorom nietylko rozczarowanie, ale w następstwie i świadomość, że nie służyli sprawie publicznej i narodowi.

Nie oznacza to bynajmniej, bym chciał uniemożliwić zdrową, rzeczową, na ideologicznych przesłankach opartą krytykę rządzenia. Wymagać tylko będę poszanowania praw i uczciwości publicznej.

RZĄD A SPOŁECZEŃSTWO

Powyższe zastrzeżenia określają jednocześnie dokładniej, jak rozumiem, współpracę rządu ze społeczeństwem i z kim zamierzamy współpracować. Nasz stosunek do społeczeństwa polega przedewszystkiem na tem, jak to powiedziałem, w pierwszej deklaracji poprzedniej: im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, tem prędzej i łatwiej przebijemy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej zabezpieczymy egzystencje wielu miljonów cierpiących dziś biedę obywateli.

Nie ukrywamy przed społeczeństwem ani trudności, ani polepszeń sytuacji, na które napotykamy i które dyktują nam te lub inne decyzje. Pragniemy gorąco, aby pomiędzy rządem i społeczeństwem ustalił się prosty sto

sunek zaufania, jaki panować powinien w szeregach walczących o wspólną sprawę.

Rozumiem polską ambicję narodową, jako naszą dumę narodową z udziału polskiej tradycji w tradycji Europy, jako niezatarty ślad polskiej twórczości w twórczości ogólno ludzkiej, jako chwałę i honor polskich sztandarów, jako krystyliczną prawość polskich poczynań. I dlatego rząd przeciwstawi się każdemu pomniejszaniu tej ambicji i przeciwstawi się sprowadzaniu jej na polityczne bezdroża

Polska musi mieć własną postawę

Kiedy zaś myślą skupiamy się nad problemem naszego państwa, to widzimy, że tylko na podstawie szerokiej, żywotnej narodowej kultury może powstać jego integralne scalenie, że tylko w tej płaszczyźnie zjednoczą się ze sobą prądy przeciwstawne. Jasne jest bowiem, z punktu widzenia polskiej racji stanu, że nie możemy stać się terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasnem jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną zdecydowaną postawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątrz.

FRONT DO WSI

I dlatego między innemi na tych dwuch wielkich płaszczyznach, na płaszczyźnie walki o podniesienie i poprawę i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej, widzę naturalne ujście dla energji i ambicji całego społeczeństwa i dla aktualnych prac rządu. Dwa są szerokie tereny dla tej akcji. Pierwszy z nich to podniesienie kulturalne wsi. Pragnę podkreślić, że dla mnie i dla obecnego rządu wieś to wcale nie jest problem konjunkturalny. Jest to przeciwnie problem podstawowy, problem najwyższej wagi, problem na długą metę.

Stąd obok innych zadań publicznych państwa, postawić muszę pracę nad wytworzeniem nowych wyższych form życia wiejskiego. Słowa te pojmuję jak najszerzej. W warunkach życia wsi każdy wysiłek i każde pociągnięcie, bez względu na to, na jakiem polu zostało podjęte, daje niezwłoczne i szerokie skutki.

Jako pierwszy krok w kierunku realizowania szeroko pomyślanego planu pracy w dziedzinie zagadnień mobilizacji kultury, przystąpiłem już do przygotowania dużej konferencji na temat kultury wsi, na którą zaprosiłem czołowych działaczy z tego zakresu, aby wspólnie z nimi ustalić plan działania na najbliższą przyszłość i zmobilizować wszystkie siły i możności nasze w tym kierunku

MIASTA I MIASTECZKA

Drugim terenem akcji o podniesienie kultury polskiej, winny się stać prowincjonalne miasta i miasteczka.

Akcję naszą rozumiemy przedewszystkiem jako pomoc dla organizacji społecznej. Będzie to naturalnym polem naszego kontaktu i naszej współpracy. Sprawy stosunku rządu do organizacyj społecznych pragnę tutaj podkreślić.

Praca ich tembardziej jest cenną, im bardziej jest rzeczową i skoordynowaną. Administracja ma za zadanie ułatwiać pracę organizacjom, nie krępując ich całkowitej samodzielności. Niestety, panuje u nas przerost ilościowy organizacyj i wskutek tego wysiłek społeczny często się rozprasza i często marnuje. Należy dążyć do tego, aby było ich mniej.

Harmonijna współpraca kierowników tych organizacyj w danej miejscowości w zagadnieniach dotyczących ogół społeczeństwa jest w wysokim stopniu pożądana.

„Rząd przeciwstawi się wszelkim formom warcholstwa"

Rząd przeciwstawi się zdecydowanie wszelkim formom warcholstwa, usiłującego podrywać autorytet państwa, przez szerzenie oszczerstw i plotek. Rozwinęła się w tym kierunku specjalna, zbrodnicza akcja ulotek i druków nielegalnych. Złodziejom czci ludzkiej wytoczymy bezwzględną walkę. Zachowane więc zostaną w ręku władzy państwowej wszystkie środki działania, jakie mogą się okazać potrzebne, aby spokój i bezpieczeństwo w kraju zachować i zapewnić.

Przechodzę do polityki zagranicznej. Przed paru tygodniami p. Minister Spr. Zagr. obszernie przedstawił program pracy swego resortu.

Cele polityki zagranicznej nowej Polski zostały jasno wytknięte, wytyczone zostało na długie lata jej posłannictwo własne i jej rola dziejowa. Drogami tej nowej Polski pójdziemy konsekwentnie nadal.

Deklaracja premjera w sprawie polityki narodowościowej

Przechodzę teraz do zagadnienia naszej polityki narodowościowej, której celem jest wewnętrzne zespolenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie to rozwiązane będzie pomyślnie dopiero wtedy, kiedy ogół obywateli państwa polskiego, niezależnie od narodowości i wyznania, w swojem życiu publicznem stanie na gruncie zasad konstytucji, nietylko w zakresie praw obywatela, ale także w zakresie jego wobec państwa obowiązków.

Formalna przynależność państwowa nie może zastąpić istotnej treści stosunku obywatela do państwa. Treść tę musi wypełnić żywe poczucie związku duchowego obywatela z państwowością polską.

Problem ten z punktu widzenia zagadnień narodowościowych, łączy się najściślej ze szczerem przekonaniem rządu, że osiągnięcie pozytywnych rezultatów w dziedzinie wychowania obywatelskiego najczęściej wiąże się z zagadnieniem prawa do zachowania przez jednostki należące do innej niż polska narodowości, ich właściwości psychicznych, ich obyczajów, języka, czy wyznania. Nieposzanowanie tych właściwości, w szczególności naruszenie ich środkami przymusu, wytwarza naturalny sprzeciw, temsamem utrudnia akcję, zmierzającą do uobywatelnienia mas, a w większości wypadków powoduje skutki wręcz odwrotne do zamierzonych.

Naturalne prawo Narodu Polskiego

Rząd ma pewność, że takie stanowisko w niczem nie narusza naturalnego prawa narodu polskiego do promieniowania jego twórczości kulturalnej w szlachetnem współzawodnictwie z innemi narodami i mniejszościach narodowych. Nikt nam tego prawa nie może odmówić, bo jest to naturalne prawo każdego narodu, każdej narodowości. Ale to jest prawo, z którego wynikają obowiązki. Promieniowanie bowiem narodu na elementy obce, to nie mechaniczne , przekazywanie tym elementom takich czy innych cech zewnętrznych, lecz wprowadzenie ich w krąg własnego oddziaływania kulturalnego, budzenie poszanowania dla wytworzonych w pracy dziejowej wartości. Zdanie sobie sprawy z treści tych procesów składa się na pojęcie tego, coby należało określić jako zdrowy patrjotyzm, który czerpie siłę z uznania własnych wartości narodowych, ale nie jest skierowany przeciwko wartościom kulturalnym innych narodów. Ten zdowy patrjotyzm przeciwstawiany nacjonalizmowi negatywnemu, tj. szowinizmu, którego motorem działania jest nienawiść, stała tendencja do walki z kimś lub z czemś, często bez świadomości realnego celu hałaśliwie głoszonych haseł.

Rząd okaże dobrą wolę

Rząd z całą powagą ocenia znaczenie zachodzących zmian w nastrojach narodowych czynników ukraińskich. W zmianach tych dopatrujemy się rezultatów trzeźwej oceny sytuacji, która wymaga od społeczeństwa ukraińskiego szczerego związania swoich losów z państwowością polską i ułożenie harmonijnego współżycia ze społeczeństwem polskiem, zamieszkującem te same tereny.

Ze swej strony pragnę zapewnić, że wkroczywszy raz na drogę normalizacji stosunków z temi odłamami społeczeństwa ukraińskiego, które stoją na gruncie wspólnych interesów Rzeczypospolitej, dołożę wszelkich starań, aby ta normalizacja przyczyniła się do oparcia stosunków na trwałem zaufaniu. Zdaję sobie równocześnie sprawę, że dzisiejsza świadomość związku położenia ludności ukraińskiej w Polsce z pomyślną sytuacją państwa będzie się pogłębiać w najszerszych masach tej ludności w miarę tego, jak jej rzeczywiste potrzeby będą mogły być należycie uwzględnione. Oświadczam zatem, że rząd okaże całą dobrą wolę w dążeniu do ich zaspakajania.

PRZECIW DESTRUKCJI

Jesteśmy świadkami chęci wyzyskiwania ciężkiej sytuacji gospodarczej sezrokich mas społeczeństwa przez czynniki antypaństwowe, destrukcyjne, ślepo naśladujące wzory obce, z jednej strony działają tu eksponenci 3-ej międzynarodówki przez wysuwanie demagogicznych i wywrotowych haseł socjalnych. Z drugiej strony sytuację tę wyzyskują czynniki naszego rodzimego, lecz ciasnego nacjonalizmu przez nawoływanie do czynnych wystąpień antysemickich z pogwałceniem obowiązującego porządku prawnego i z podważeniem podstaw wewnętrznego ładu państwa.

Jednych i drugich zwalczać będziemy z całą surowością prawa. Nie możemy dopuścić, aby państwo, pod pozorem rozwiązywania zawiłych problemów socjalnych czy narodowościowych, miało się stać terenem walk, wywołanych odruchami czynników niepoczytalnych, prowadzących tylko w jednym kierunku: do anarchji.

PROBLEM SAMORZĄDU

Następnem kapitalnem zagadnieniem w naszych sprawach wewnętrznyh są zagadnienia samorządowe.

W chwili obecnej w akcji rządu, mającej na celu opanowanie kryzysu gospodarczego, bardzo ważny udział przypada związkom samorządu terytorjalnego.

Służba w samorządzie jest służbą publiczną, tak samo zaszczytną i odpowiedzialną, jak służba państwowa.

Pracownik samorządowy nie może być uważany i nie może się uważać za pracującego na cudzy rachunek i dla cudzego zysku. Dlatego też fałszywie i sztucznie brzmią w stosunkach po-

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

(Dalszy ciąg ze strony 3-ciej)

między pracownikiem a samorządem rozlegające się niekiedy hasła mobilizacji świata pracy przeciw rzekomym zakusom na jego prawa.

Zagadnienie reorganizacji administracji od wielu lat nie schodzi z porządku dziennego.

Do wykonania tych postanowień konstytucji rząd zamierza obecnie z całą energją przystąpić. Reorganizacja administracji jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i to nietylko ze stanowiska porządku i oszczędności.

ELEMENTY SAMORZĄDU

Jeżeli chodzi o program rządu w zakresie zamierzonej reorganizacji, to na podstawie długoletniego doświadczenia dochodzę do wniosku, że zagadnienie to tylko wówczas da się pomyślnie rozwiązać, jeżeli przedmiotem prac organizacyjnych uczyni się równocześnie te wszystkie zasadnicze elementy, które składają się na całość prawidłowo funkcjonującej administracji.

Temi zasadniczemi elementami są: należyty podział administracyjny, racjonalna struktura urzędów, nowoczesne metody pracy, dobry aparat kontrolny.

Wszystkie środki powyższe nie wyczerpują jeszcze jednak zagadnienia, najważniejszym bowiem elementem organizacyjnym jest człowiek. To też zagadnienie polityki personalnej w najszerszem tego słowa znaczeniu, w hierarchji prac nad reorganizacją administracji zajmuje jedno z naczelnych miejsc.

Przechodzę teraz do pracy rządu w dziedzinie oświatowej.

TRUDNY TEREN OŚWIATY

Winniśmy przedewszystkiem stwierdzić i takiem jest stanowisko rządu, że pomiędzy istotnemi i w sposób niewątpliwy ustalonemi potrzebami naszej oświaty, a naszemi możnościami budżetowemi zachodzi jaskrawa rozpiętość. Trzeba powiedzieć, że teren oświaty państwowej jest terenem bohaterskich zmagań się aparatu oświatowego z narastającym ciągle ciężarem prac. Musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że przybyło w ciągu 18 lat 6,5 miljona obywateli, zrodzonych już w słońcu niepodległości. Walka o dotrzymanie kroku potrzebom narzuconym przez rzeczywistość, walka o utrzymanie poziomu dotychczasowego, o jaki taki postęp nie jest walką łatwą. I dlatego jest jednym z punktów programowych rządu, aby w dziedzinie budżetowej uczynić wszystko, co jest możliwe, celem ułatwienia pracy oświatowej.

Drugim momentem, który mnie osobiście specjalnie zajmuje, to jest podjęcie wysiłku, aby nierównomierność w stanie szkolnictwa średniego i zawodowego istniejąca pomiędzy poszczególnemi połaciami kraju, o ile możności, stopniowo wyrównać. Mam tu na myśli nasze wielkie centra kresowe, Lwów i Wilno, ale także wielkie centra przemysłowo-handlowe Katowice i Gdynię.

Apel do młodego pokolenia

Do szkół zawodowych przywiązuję więc wielką wagę. Pragnąłbym jednak, aby problem ten stał się przedmiotem usiłowań całej naszej ideowej młodzieży. Pragnąłbym, aby cała młodzież nasza uznała za słuszne skierować swoje wysiłki przedewszystkiem na te tereny państwa, gdzie jest najciężej, gdzie rozwój gospodarczy przenika oświata. Pragnąłbym widzieć zbiorowy, niemal powszechny wysiłek młodych sił, młodych mózgów i ramion, stawiających sobie za cel stopniowe przeobrażenia naszej prowincji szczególnie na kresach

„Nie obiecujemy cudów"

Panowie, a z Panami całe społeczeństwo miało już możność się przekonać, że pragniemy być rządem czynów.

Jestem przekonany, że po drodze realizowania nowego ustroju wzmacniania gospodarstwa państwa i podniesienia kultury, ogromna większość ludzi dobrej woli pójdzie z nami. Na efektowną taniznę nie poszliśmy i nie pójdziemy. Nie obiecujemy cudów.

Jakkolwiek niełatwą jest nasza dzisiejsza rzeczywistość, nie znaczy to jednak, aby człowiek w Polsce miał stale tkwić na niskim poziomie bytu materjalnego i duchowego. Wszystkie dzisiejsze, wczorajsze i jutrzejsze nasze wysiłki mają za cel skuteczne dźwignięcie poziomu życia człowieka. Sądzę, że jesteśmy na drodze do wyraźnej poprawy, że po długim okresie cofania się naszej wytwórczości nastąpi już zdecydowany wzrost, że nasz aparat gospodarczy pracować będzie coraz sprawniej i uzyska zwiększenie rentowności. Zapewnionem będzie w ten sposób podniesienie dobrobytu społeczeństwa, sprawiedliwszy podział dochodu narodowego, większe zatrudnienie.

NAJWIĘKSZĄ WARTOŚCIĄ — CZŁOWIEK PRACY

Ze względów społecznych i moralnych pracę nad wzrostem zatrudnienia uważam za najwyższy nakaz. Największą bowiem wartością społeczną jest człowiek pracy. Na nim, na jego pracy, na jego twórczości budujemy naszą lepszą przyszłość.

Z tych względów rząd przeciwstawia się zamykaniu warsztatów pracy, na przyszłość zaś wykorzysta wszelkie będące w jego dyspozycji środki dla walki o zwiększenie zatrudnienia. Hasło „chleba i pracy dla wszystkich", jest hasłem naczelnem naszej gospodarczej polityki.

Sądzę, że całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy, wezmą udział w tej walce. Jest to zadanie tak doniosłe, że muszą ustąpić przed niem wszelkie interesy i niechęci grupowe, klasowe i osobiste.

Byłem zawsze i jestem zwolennikiem prostoty i jasności w naszych zamierzeniach, w działaniach i stosunkach. Stąd także prostota mojego żołnierskiego programu. Nie widzę powodu szukania dla niego uzasadnienia innego, jak nasza ideologja i nakazy rzeczywistości, nie widzę również dlaczego miałbym nim przesądzać przyszłość na zbyt daleką metę.

Wiem jednocześnie napewno, że jeśli rzetelną pracą rządzenia wypełnimy cały nasz dzień dzisiejszy, to jutro Polski będzie od niego lepsze.



Japonja buduje kanał malajski

Hamburg, 17. 2. (PAT). Z Singapore donoszą, że Japonja przedsięwzięła bardzo śmiały plan przekopania półwyspu malajskiego, celem ominięcia Singapore i temsamem uniezależnienia się od Anglji. Kanał ten ma być przekopany w najwęższem miejscu półwyspu, skracając przez to komunikację na zachód. Jak podają, rozpoczęto już prace przedwstępne, przy których współdziałają setki japońskich inżynierów i około 80.000 sjamskich kulisów. Wykończenie kanału oblicza się na rok 1943.

Co oznacza expose premjera?

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.) Expose premjera Kościałkowskiego było wczoraj oczywiście tematem rozmów w kuluarach sejmowych i w sferach politycznych. Podkreśla się ogólnie umiarkowany ton przemówienia i jego powściągliwość.

Część gospodarcza mowy zwróciła uwagę programem wiejskim, który posiada daleką perspektywę i zasadniczy charakter, przyczem na podkreślenie zasługuje tu fakt wysunięcia na czoło sprawy przeludnienia wsi i w związku z tem zapowiedź wzmożenia polityki parcelacyjnej. Plan inwestycyj został naszkicowany raczej ogólnie. Interesujące były również ustępy dotyczące poglądów premjera na problem pracy dla młodego pokolenia.

W części politycznej mowy znalazły się z natury rzeczy mocniejsze akcenty. Z całą stanowczością podkreśloną została waga nowej Konstytucji i wypowiedziane ostrzeżenie dla tych, którzy próbowaliby przeciwstawić się jej tendencjom. Bardzo stanowczo brzmiały zwłaszcza zdania skierowane do opozycyjnych grup działających w kraju. Te fragmenty przemówienia komentowano szczególnie w tych sferach, które posiadały nadzieję uzyskania różnych ustępstw natury ustrojowej od obecnego gabinetu. Jak wiadomo w tym kierunku rozpoczęła się nawet pewna akcja polityczna wśród niektórych zwolenników obozu pomajowego.

W sprawie ukraińskiej premjer Kościałkowski wygłosił oświadczenie, które nie odbiega od dotychczasowych enuncjacyj w tej sprawie. Premjer z naciskiem podkreślił „naturalne prawa narodu polskiego" na ziemiach wschodnich, co niewątpliwie spotka się z uznaniem tamtejszego społeczeństwa polskiego. W przemówieniu nie zostały zawarte żadne konkretniejsze punkty odnośnie do ostatnich wypadków na terenie polsko-ukraińskim, jak to było zapowiadane w pewnej części prasy.

Zupełne ułaskawienie b. pos. Pragera

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.) Min. sprawiedliwości zwróciło się do Prezydenta Rz. P. z wnioskiem o ułaskawienie skazanego w procesie Centrolewu b. więźnia brzeskiego, dr. Adama Pragiera.

B. poseł Pragier był skazany na 3 lata więzienia, a po uprawomocnieniu wyroku w toku wszystkich instancyj, wyjechał do Paryża i tam otworzył kancelarję adwokacką. W październiku r. ub. powrócił z Francji i zgłosił się do więzienia celem odbycia kary. We wniosku min. sprawiedliwości jest prośba o darowanie reszty kary i przywrócenie praw obywatelskich, których był pozbawiony na mocy skazującego wyroku.

P. Prezydent Rzplitej przychylił się do wniosku min. sprawiedliwości i b. posła Pragiera ułaskawił.

———

Dziennikarze szukali Trockiego w... Warszawie

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.) W paryskim dzienniku „Temps" ukazała się wczoraj wiadomość, donosząca, iż Trocki w drodze z Norwegji do Egiptu zasłabł ciężko i pozostaje w Warszawie. Wywołało to oczywiście sensację wśród korespondentów zagranicznych oraz dziennikarzy warszawskich, którzy poczęli szukać Trockiego. Pogłoskom, nie wiadomo skąd powstałym i podanym przez tak poważne pismo jak „Temps", zaprzeczył PAT w depeszy z Oslo, w której podał, iż wobec pogłosek, jakie ukazały się, jakoby Trocki wyjechał z Norwegji, norweska agencja twierdzi, że przebywa on nadal w Norwegji.

4-krotny zdobywca medalu



Ballangrud, pierwszy w trzech konkurencjach i drugi w czwartej, zdobył w jeździe szybkiej na lodzie 3 medale złote i 1 srebrny.

Przymusowa kąpiel nauczycielki w rzece

Turka, 17. 2. (Tel. wł. K.). Kierowniczka szkoły na Słobodzie pod Turką, udając się z pobliskich miejscowości w sprawach oświatowych, musiała przeprawić się przez rzekę Stryj. Przeprawa odbyła się końmi, gdyż w miejscu tem niema mostu. W czasie przeprawiania się nadeszła większa fala i wywróciła wóz. Nauczycielka wpadła do wody, udało się jej jednak dobrnąć do brzegu. Mimo przebywania w zimnej wodzie, nauczycielce udało się wyjść zdrowo z wypadku.

———

Oszczędności w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.) Przeprowadzona zarządzeniem Min. Spraw Wewn. reorganizacja głównej komendy P. P. przyniesie znaczne oszczędności w dziale personalnym. W centrali głównej komendy skasowano cały szereg etatów, między in. stanowiska zastępcy głównego komendanta P. P.

Wstrząsający artykuł „Polski Zbrojnej“

rzuca hasło wzmożenia akcji obrony państwa

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.) Sensacyjne wywody na temat niewspółmierności stanu naszych środków obronnych w stosunku do zbrojeń i potencjału przemysłu wojennego naszych sąsiadów i innych państw europejskich zamieściła „Polska Zbrojna“, organ kół wojskowych w Polsce. Wstrząsający ów artykuł, będący niezawodnie wyrazem naszych najwyższych kół wojskowych, powinien być przedrukowany przez całą prasę polską, aby spo łeczeństwo dowiedziało się całej prawdy i jak najszybciej przystąpiło do obmyślenia środków zaradniczych.

„Polska Zbrojna“ wyraźnie pisze, że zbrojenia niemieckie pochłonęły już 28 miljardów złotych. Bodaj większą kwotę zainwestowano w Sowietach na stworzenie wielkiego nowoczesnego przemysłu wojennego. Nadzwyczajny kredyt zbrojeń W. Brytanji wynosi siedem i pół miljarda złotych.

Sobotnia mowa kanclerza Hitlera, zapowiadająca wybudowanie 4 miljony samochodów i stwierdzająca, że Niemcy posiadają syntetyczną benzynę i syntetyczną gumę, a więc dwa środki decydujące o motoryzacji armji niemieckiej, świadczy o gigantycznej skali zbrojeń niemieckich.

Jakie jest w Polsce w porównaniu do naszych sąsiadów? „Polska Zbrojna“ odpowiada na to pytanie w następujący sposób:

„Zestawienie rozwoju przemysłowego innych krajów z Polską, zarówno pod względem ogólnej wydatności przemysłowej, jak ilości robotników wyszkolonych w produkcji, wypada na jej niekorzyść. Tu niema czego ukrywać. Statystyka polska dostępna jest wszystkim i czytana zarówno przez przyjaciół Polski, jak i jej wrogów. Kiedy uprzemysłowiona Rzesza Niemiecka zatrudnia 17 miljonów robotników, o połowę tylko mniej ludna Polska zatrudnia ich sześćset tysięcy!“

„Mamy nadzieję, że zwołana przez rząd na dzień 8 lutego „Narada Gospodarcza“ — będąca wyrazem współpracy społeczeństwa z decydującymi czynnikami państwowemi — zajmie się i tem zagadnieniem i w konkretny spo sób wzmoże i wplecie pracę społeczną w rydwan najistotniejszych potrzeb państwa.“

Jednem słowem nasze koła wojskowe domagają się, aby wielka narada gospodarcza, zarządzona przez wicepremjera Kwiatkowskiego, obmyśliła środki, któreby wzmogły obronność Polski. Przyczem organ kół wojskowych daje do zrozumienia, że uruchomienie w całej pełni naszego przemysłu, podniesienie stanu rolnictwa i zatrudnienia miljonowych rzesz bezrobocznych, co zresztą zrobili nasi sąsiedzi, jest warunkiem podniesienia naszego potencjału zbrojeń.

9 letni chłopak zastrzelił niemowlę

Stanisławów, 17. 2. (Tel. wł. K.). 9-letni Piotr Kopczuk w Jaworowie, pow. Kosów w czasie nieobecności domowników, wyjął z przechowania rewolwer, należący do tych domowników i strzelił w usta swemu przyrodniemu bratu 6-miesięcznemu dziecku Stolaszczuka, leżącemu w kołysce. Dziecko zmarło w kilka minut potem.

Budżet na plenum Sejmu

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł. — mg.) Dziś przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone generalnej debacie nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1936-37.

Zapowiedziane przemówienie p. premjera Kościałkowskiego wzbudziło w Izbie żywe zainteresowanie. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu. Loża dziennikarska i galerje dla publiczności przepełnione.

Marszałek Car otworzył posiedzenie o godz. 10.30 i stwierdził na wstępie utratę mandatu poselskiego przez p. Adama Koca w związku z nominacją jego na stanowisko prezesa Banku Polskiego. Następnie p. marszałek Car przedstawił Izbie plan rozprawy nad budżetem, która trwać będzie do dnia 27 bm. Posiedzenia odbywać się codziennie od godz. 10-tej rano do 14-tej, poczem od 16-tej do 21-ej.

Po przyjęciu do wiadomości przez Izbę planu rozprawy nad budżetem, p. Marszałek poprosił przewodniczącego komisji budżetowej, wicemarszałka Byrkę i sprawozdawcę generalnego, wicemarszałka Miedzińskiego, do zajęcia miejsca przy stole prezydjalnym, poczem udzielił głosu sprawozdawcy generalnemu, wicemarszałkowi Miedzińskiemu. P. wicemarszałek Miedziński powołał się na swe drukowane sprawozdanie i prosił o przyjęcie go za podstawę do dyskusji. Po przemówieniu gen. sprawozdawcy, zabrał głos p. prezes Rady Ministrów Zyndram-Kościałkowski. (Przemówienie premjera podajemy osobno).

Mowa p. premjera Kościałkowskiego była żywo oklaskowana na ławach poselskich.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. gen. Żeligowski. Zastanawiając się nad obecną ciężką sytuacją gospodarczą Polski, należy zejść — zdaniem mówcy — z dotychczasowej drogi i zająć się bardziej wsią.

Następny mówca poseł Nowak zwrócił uwagę, że ze śmiercią marszałka Piłsudskiego zabrakło u nas stałego ośrodka dyspozycji politycznej. W interesie państwa leży, by istniejący dziś skutkiem tego stan płynności politycznej został w jak najkrótszym czasie zakończony. Poseł Nowak staje na stanowisku, że należy dążyć do wytworzenia obozu politycznego, opartego na wyraźnym programie politycznym, społecznym i gospodarczym.

Żaden człowiek — kończył mówca — żaden zespół nie jest zdolny zastąpić marszałka Piłsudskiego, tego tytana myśli i czynu. Zastąpić go może tylko wielka idea Chrobrych i Jagiellonów, z których on sam czerpał hart ducha i moc czynu.

Następnie przemawiał poseł Starzak.

Olbrzymie nadużycia

w spółdzielni „Gleba“

Łańcut, 17. 2. (Tel. wł. M.). Przed rzeszowskim sądem okręgowym toczyła się niezwykle sensacyjna rozprawa o nadużycia w spółdzielni „Gleba“ w Tarnobrzegu, przyczem na ławie oskarżonych zasiadł b. dyrektor spółdzielni K. Drzewicki pod zarzutem oszukańczych machinacyj wekslami na szkodę tak klientów, jak i spółdzielni „Gleba“. Oszukańcza ta działalność polegała na tem, że od odbiorców towaru na raty przyjmowano weksle kaucyjne, które oddawano do dyskontu.

Należność swą ściągała „Gleba“ w ratach miesięcznych, weksli jednak, pomimo całkowitego splacenia kredytowanej kwoty, spółdzielnia nie wykupywała w terminie płatności, wobec czego weksle te szły do protestu, a stępnie do skargi. Oczywiście poszkodowanym był wystawca weksla, który musiał podwójnie, a nawet potrójnie swą należność za towar płacić.

Drugą formą nadużyć były t. zw. weksle grzecznościowe, opiewające w niektórych wypadkach na kwotę 60.000 zł. Poszkodowanych jest cały legjon, a straty z powodu tych nadużyć idą w setki tysięcy złotych. Afera ta łączy się ściśle z ogłoszeniem upadłości spółdzielni „Gleba“, przyczem udziałowców czeka jeszcze zapłacenie pięciokrotnego udziału, jako ostateczna konsekwencja nieudolnej czy lekkomyślnej gospodarki.

Prezydent Drojanowski ustępuje

(—) Co pewien czas w prasie lwowskiej i stołecznej ukazują się wiadomości na temat ustąpienia prezydenta m. Lwowa p. Drojanowskiego. Wiadomości te okazały się seryjnie również przed kilku dniami, z tą tylko różnicą, że wyszły one wprost z ratusza i nosiły dopisek „na pewno“. Wczoraj jeden z dzienników podał tę wiadomość w formie kategorycznej. Według tej informacji prezydent Drojanowski objąć ma stanowisko dyrektora jednego z departamentów w Ministerstwie Skarbu i już „wczoraj mieli państwo Drojanowscy wyjechać do Warszawy, by załatwić sprawę mieszkania, oraz omówić warunki i podpisanie umowy“.

Według naszych informacyj, pochodzących z najmiarodajniejszego źródła, sprawa przeniesienia się prezydenta Drojanowskiego do Warszawy nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Faktem jest, że prez. Drojanowskiemu zaproponowano stanowisko dyrektora przy Ministerstwie Skarbu, faktem jest, że prezydent do tej propozycji ustosunkował się pozytywnie, lecz faktem jest również, że ostateczne załatwienie sprawy nastąpi dopiero w ciągu bieżącego tygodnia.

Wczoraj prezydent Drojanowski do Warszawy nie wyjechał, jak również dzisiaj przebywa we Lwowie. Z wyjazdem p. Drojanowskiego liczyć się należy w przyszłym tygodniu. O innych, związanych z tym wyjazdem przeobrażeniach na ratuszu lwowskim w tej chwili mówić nie można, zwłaszcza w okresie, w którym przyszłoroczny preliminarz budżetowy znajduje się pod osobistym nadzorem prez. Drojanowskiego i jak przypuszczać należy uchwalony zostanie w myśl jego wskazówek.

Czy jednak preliminarz ten uchwalony zostanie w odpowiednim terminie wątpić należy. Zda się, że będziemy jednak mieli i w tym roku jednomiesięczny okres bezbudżetowy.

Co do kandydatów na przyszłego prezydenta m. Lwowa trudno w tej chwili coś realniejszego podać do wiadomości. Być może, że prezydenta szukać należy wśród obu obecnych wiceprezydentów, a mianowicie posła dr. St. Ostrowskiego, czy też dr. Weryńskiego. Czy jednak nie zjawi się ktoś z poza ratusza. tego również nie możemy ustalić.

W czasie nieobecności prez. Drojanowskiego zastępować go będzie pierwszy wiceprezydent dr. St. Ostrowski.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Bolesław Martini

em. dyrektor Ceł we Lwowie, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu w 70 r. życia.

Ur. w Kolbuszowej, studja odbywał we Lwowie, poczem poświęcił się karjerze urzędn. w Dyrekcji Ceł.

Jego nieskazitelny i prawy charakter, niezwykła pracowitość i zdolności spowodowały, iż służbę swą pełnił przez 42 lata nieprzerwanie we Lwowie, będąc niezastąpionym na swym stanowisku. Daleki od wszelkiego szablonu i biurokratyzmu, odznaczał się taktem i obywatelskiem nastawieniem wobec stron. Z tego też tytułu należy Mu się wdzięczność szerokich sfer Lwowa. Wysokie swe stanowisko zawdzięczał nie jakimś ubocznym wpływom, lecz własnej pracy i zasłudze, oraz bezprzykładnej uczciwości.

W stosunku do podwładnych, był prawdziwym przyjacielem w potrzebie, sprawiedliwy osąd łączył z nakazem sumienia. Głęboki partjotyzm przejawił się u Niego wówczas, gdy w pamiętnym roku 1918, spełnił swą powinność w M. S. O. z bronią w ręku, za co odznaczony został „Orlętami“. Człowiek prosty i skromny, był głębokim wyznawcą etyki chrześcijańskiej i jej nakazów. Miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Cieszył się tem poważaniem i szacunkiem, które są przywilejem prawych i szlachetnych.

Osierocił żonę Marję ze Swobodów, syna Zbisława stud. Politechniki i rodzinę.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. z Kajetanowiczów Anna Osadcowa

Onegdaj odbył się pogrzeb tej szlachetnej Matrony, która łącząc w sobie po kądzieli szlachecką krew polską i wszelkie dodatnie cechy narodu Ormian, stanowiła piękny typ kobiecy.

Jako ziemianka, odznaczała się ukochaniem roli i pracy na niej. Chodząc, jak to mówią dzierżawami, zapobiegliwością i zaparciem się, doprowadziła do stworzenia własnego warsztatu pracy, a Szołomyja w pow. bobreckim uchodziła za pokazowy ośrodek kultury rolnej. Mimo antagonizmów narod. stworzyła tam platformę porozumienia między wsią a dworem. Współżyła i współdziałała z ludem; łączyło ich umiłowanie ziemi i wspólnota interesów. Cieszyły plony, bolały klęski. Nieszczęścia, choroba, przednowek, to były momenty, kiedy znalazła się zawsze na swojem stanowisku ofiarności i uczynności. Nie szczędziła rady ni pomocy. Przełamała nieufność chłopską, i dotarła do jego duszy, a wybór Jej do rady gminnej był tego dowodem.

Do ostatnich niemal chwil, zachowała tężyznę duchową, a myśl zbyt uparta i mocna, nie chciała wprost ustąpić przed ciągnącym mrokiem śmierci.

Trudno pominąć jej działalność na niwie narodowej i oświaty ludowej. Jej głęboką religijność i stąd płynące uczynki miłości bliźniego. Zalety towarzyskie, takt i umiar i serdeczne obejście z każdym, to najistotniejsze cechy Jej osobowiści. Szeroki udział warstw społecznych i ziemiańskich w pogrzebie, był nietylko dowodem żalu z powodu Jej zgonu, lecz i wyrazem współczucia dla osieroconej rodziny: córki Marji Voglowej, syna Mgra Kajetana Osadcę Kajetanowicza, wł. apteki, oraz wnuków, z których Zygmunt Vogel jest znanym publicystą.

Cześć Jej zacnej pamięci

Min. Górecki stwierdza wyzysk ludności przez rytualnych rzezaków

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł. — mg.) Na zakończenie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu komisji budżetowej Senatu, w dniu 14 bm. zabrał głos podsekretarz Min. Przemysłu i Handlu Doleżal, zajmując się specjalnie kwestją polityki walutowej. Podstawą tej polityki od r. 1926 jest stałość waluty. Polska należy do liczby czterech państw, które zachowały w okresie kryzysu niezachwianą walutę, a od r. 1930 należy do grupy nielicznych państw, które zachowały bilans aktywny.

Szczegółowem zobrazowaniem organizacji administracji handlu zagranicznego zajął się podsekretarz stanu Sokołowski. Zapowiedział on, że Ministerstwo ma zamiar zreorganizować Towarzystwo handlu kompensacyjnego.

Dłuższe przemówienie, trzecie skolei, wygłosił p. Minister Przemysłu i Handlu Górecki, odpowiadając na uwagi, wysunięte w toku debaty.

Minister przyznaje, że krytyczne uwagi o stanie handlu wewnętrznego w Polsce są zupełnie uzasadnione. Tu jest do zrobienia bardzo wiele, np. uregulowanie rynku mięsnego. To są obroty paru miljardów i spotykamy się tu z niesłychanym wyzyskiem. Pozostaje to w związku z bardzo trudną kwestją uboju rytualnego. Powyższe zagadnienie Ministerstwo również opracowywuje.

Likwidacja tajnej organizacji niemieckiej na Górnym Śląsku

Katowice, 15. 2. (PAT) Władze bezpieczeństwa woj. śląskiego przystąpiły wczoraj do likwidacji tajnej organizacji, która od kilku miesięcy rozwijała na Górnym Śląsku nielegalną działalność p. n. „National-socjalistische Deutsche Arbeiter-Bewegung" w skrócie NSDAB

W ręce policji dostały się m. in. sprawozdania, przedstawiające stan organizacyjny razem z nazwiskami wybitniejszych ich działaczy, oraz ilustrujące ich działalność, która nie da się pogodzić z interesami i dobrem państwa polskiego. Bliższe szczegóły ze względu na dobro śledztwa nie mogą być narazie ujawnione.

Wywrotowcy łuccy otrzymali ciężkie wyroki

Łuck, 15. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym po dwudniowej rozprawie zakończył się w sądzie okręgowym w Łucku proces przeciwko 24 osobom, oskarżonym o działalność antypaństwową i należenie do KPZU. Sąd skazał Mikołaja Nikifora na 10 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 6 lat i 8 miesięcy, Szewczuka i Tkaczuka na 9 lat więzienia, zmniejszając karę na zasadzie amnestji do 6 lat, Joela Mojsze Guca na 8 lat bez zastosowania amnestji, 8 oskarżonych po 7 lat, 7 oskarżonych po 6 lat, 3 oskarżonych po 2 lata, Katarzynę Szabałę na 4 lata z zastosowaniem amnestji, zaś Wiktora Szabałę uniewinnił. Ponadto sąd orzekł utratę praw obywatelskich w stosunku do poszczególnych skazanych na okres od 5 do 10 lat

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Poznańskim

Poznań, 15. 2. (PAT) Dzisiaj przed południem doszło na Uniwersytecie Poznańskim do manifestacji młodzieży na tle ostatnich wydarzeń na Wydziale lekarskim i w Kole Medyków U. P.

W związku z tem rektor Runge zawiesił dzisiaj wykłady na Uniwersytecie Poznańskim aż do odwołania.

Kanclerz Hitler żąda 4 milj. samochodów

Berlin, 15. 2. (Tel. wł. — D.) Dziś rano nastąpiło w Berlinie uroczyste otwarcie 4. międzynarodowej wystawy samochodowej. Zaznaczyć należy, że wystawie tej nadają Niemcy bardzo uroczysty charakter, chcąc podkreślić ogromne znaczenie, które przywiązuje zarówno kanclerz osobiście, jak i wszystkie czynniki miarodajne trzeciej Rzeszy do rozwoju motoryzacji w Niemczech. Otwarcia wystawy dokonywa rokrocznie osobiście kanclerz. W tegorocznych uroczystościach otwarcia wziął również udział szereg członków gabinetu, oraz najwyżsi przedstawiciele partji.

Kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którem poruszył sprawę motoryzacji partji.

Na wstępie kanclerz wskazał na „wprost haniebne zacofanie", w jakiem znajdowały się w tej „bodaj najważniejszej dziedzinie, mianowicie motoryzacji kraju" Niemcy w stosunku do reszty świata.

Przechodząc do praktycznej strony produkcji samochodu, przeznaczonego dla najszerszych mas społeczeństwa, t. zw. „wozu ludowego", kanclerz zwrócił się w kategorycznej formie pod adresem fabrykantów niemieckich, żądając, by podejmowano dalsze wysiłki celem przystosowania ceny wozu do możności nabywczej najszerszych mas społeczeństwa. Cena pojedynczego samochodu odpowiadać musi dochodowi jego nabywcy — mówił kanclerz. — Jeśli spodziewam się dojść do 3-ch bądź 4-ch miljonów samochodów osobowych w Niemczech, to cena ich oraz koszt utrzymania muszą być zastosowane do dochodu 3-ch lub 4-ch miljonów wchodzących w rachubę nabywców.

„Polecam niemieckiemu przemysłowi samochodowemu — mówił kanclerz — rozpatrzenie tych liczb, a wówczas zrozumie on dlaczego z taką stanowczością polecam przeprowadzić pra ce wstępne dla skonstruowania takiego wozu. Wiem, że przez to gospodarstwu niemieckiemu stawiam bardzo wielkie zadanie. Jeśli zadanie to potrafiono rozwiązać w innych krajach, potrafimy je również rozwiązać i w Niemczech. Jeśli zagranica mówi niejednokrotnie o naszem ubóstwie wewnętrznem, to rzeczowo biorąc ma rację. Zawiele jest nas ludzi na małej przestrzeni ziemi. Brak nam krów, świń i owiec, lecz nie z winy słabej produkcji naszego rolnika, lecz z winy braku ziemi".

Kanclerz oświadczył następnie słuchaczom, iż kwestja zaopatrzenia samochodów we własne środki pędne jest w Niemczech rozwiązana. Słowa te przyjęte były burzliwemi oklaskami. Kanclerz wskazał na to, że po raz pierwszy wystawione są opony z niemieckiej gumy syntetycznej. Próby czynione w ciągu roku w armji wykazały iż ta syntetyczna guma przewyższa naturalną gumę trwałością i wytrzymałością o 10 do 30 procent.

Konferencja w Min. Oświaty

Warszawa, 15. 2. (PAT) W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się pod kierownictwem p. Ministra prof. dr. W. Świętosławskiego konferencja urzędników ministerstwa, której zadaniem było omówienie aktualnych spraw szkolnictwa średniego. Przedmiot obrad stanowiły sprawy uproszczenia administracji w zakresie tego działu szkolnictwa, oraz zadań i metod pracy instruktorów.

Anglja mistrzem olimpijskim w hokeju?

Garmisch, 15. 2. Po dzisiejszym meczu Anglja—Ameryka, który wydał wynik remisowy 1:1, stan tabeli grupy finałowej przedstawia się następująco: 1) Anglja 5 pkt., 2) Ameryka 3 pkt., 3) Kanada 2 pkt., 4) Czechosłowacja 0 pkt.

Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Ameryka—Kanada. Nawet w razie zwycięstwa Kanady nie zajmie już ona pierwszego miejsca w turnieju olimpijskim. Można już obecnie przewidzieć, że tytuł mistrza zdobyła definitywnie Anglja. Teoretycznie istnieje jeszcze możliwość zajęcia pierwszego miejsca przez Amerykę, ale tylko w tym wypadku, jeżeli Ameryka wygra z Kanadą conajmniej 5:0, co jest bardzo nieprawdopodobne.

Warszawa może jeździć bez sygnałów

Warszawa, 15. 2. (PAT) Komisarjat rządu na m. st. Warszawę komunikuje oświadczenie wojewody Jaroszewicza o przebiegu „Tygodnia nocnego spokoju". Wojewoda stwierdza, że Warszawa w granicach swych możliwości i przy trudnościach ruchu egzamin zdała. Dowodem tego jest fakt, że w przeciągu tych siedmiu nocy było tylko jedno zderzenie taksówki z wozem konnym, wypadku z ludźmi nie było. Przy wzmożonej czujności i ostrożności jazda bez sygnałów okazała się możliwa.

Wojewoda ma nadzieję, że drugi etap, który zamierza przeprowadzić z początkiem wiosny, obejmujący pełne 24 godziny ciszy, wyda również pozytywne rezultaty, dając możność wprowadzenia na stałe zakazu sygnalizowania. Będzie to część prac w zakresie tłumienia hałasów w Warszawie. Część ta w myśl stwierdzonych norm obejmuje 60 proc. wszystkich hałasów w mieście. Po uspokojeniu hałasów ulicznych przystąpi się do zwalczania innych.

Pat odpiera zarzuty

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł. — mg.) Zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych na posiedzeniu w dn. 15 bm. rozważał sprawę ataku jednego z pism prowincjonalnych przeciw sprawozdaniom parlamentarnym PAT, pomawiającego je o brak objektywizmu, lekceważący stosunek do Izb Ustawodawczych i uleganie instrukcjom zewnętrznym. Zarzut ten dotyczy członków klubu sprawozdawców parlamentarnych PAT. Wobec tego uważamy za wskazane wyjaśnić co następuje:

Sprawozdawcy parlamentarni nie mają dostępu na posiedzenia komisyj i całkowicie uzależnieni są od biuletynów, sporządzonych przez biuro Senatu. Wobec tego, że biuro to dostarcza sprawozdań z dużem opóźnieniem (niekiedy dopiero nazajutrz) tak, że nie mogą być one już przez redakcje w całej pełni wykorzystane — zarząd klubu stwierdza, że w tym stanie rzeczy postawione zarzuty nie obciążają ani referentów ani kierowników redakcji PAT — członków klubu.

Policja paryska nie przeszkadza awanturom „czerwonego frontu"

Paryż, 15. 2. (Tel. wł. — K.) Pomimo zapowiedzianych na jutro wielkich manifestacyj frontu ludowego w godzinach wieczornych na ulicach Paryża zupełny spokój. Jedynie w dzielnicy łacińskiej wywiązała się bójka pomiędzy kolporterami dzienników prawicowych a czynnikami lewicowemi. Doszło również do starcia pomiędzy zwolennikami „Action Francaise" a studentami z lewicy. Policja nie przeprowadziła jednak żadnych aresztowań.

Celem zapewnienia i utrzymania ładu, prefekt policji Langeron odbył krótką rozmowę z organizatorami jutrzejszego pochodu. Oprócz manifestacji, odbywającej się na zatwierdzonej przez prefekturę trasie, nie będzie tolerowana żadna demonstracja na ulicach Paryża. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia do manifestacji w innych punktach miasta, a w szczególności na wielkich bulwarach.

„Echo de Paris" sygnalizuje, że wezwano gwardję lotną i żandarmerję z Limoges do Paryża, co świadczyłoby o wzmocnieniu służby bezpieczeństwa w stolicy.

Paryż, 15. 2. (PAT) Aresztowano tu architekta Aragon, podejrzanego o uderzenie Bluma laską. Aragon, wezwany do sędziego śledczego, nie stawił się; wobec tego zarządzono przytrzymanie go.

Niemcy niwelują skutki ograniczenia tranzytu przez Pomorze

Berlin, 15. 2. (Tel. wł. — D.) Z Królewca donoszą, iż z polecenia władz centralnych nadprezydent Prus Wschodnich wydał wytyczne dla zwrotu nadwyżki kosztów, powstałej przy kierowaniu obrotu towarowego między Prusami Wschodniemi a Rzeszą drogą morską. Wytyczne te dotyczą kalkulacji różnicy kosztów przewozu węgla, koksu, żelaza i t. p. Zwrotu kosztów dokonuje urząd frachtowy „Pomocy dla Prus Wschodnich" (Ost-Preussen-Hilfe) w Królewcu.

W związku z przedłożeniem przewozu z Prus Wschodnich do Rzeszy na linje morskie, dzisiejszy „Berliner Tageblatt" poświęca dłuższe wywody kwestji zdatności portów niemieckich nad Bałtykiem do wykonywania tego zadania.

Jak ludzie będą żyli w r. 2.000?

Znany uczony hiszpański prof. Maranon wygłosił niedawno na bankiecie, wydanym na jego cześć, wielką mowę, w której opisał, jak — jego zdaniem — ludzkość będzie żyła w roku 2000.

Przedewszystkiem prof. Maranon jest przekonany, że choroby zakaźne znikną niemal zupełnie, staną się taką samą rzadkością, jak trąd. Będzie to zasługą seroterapji i higjeny społecznej.

Z tego nie wynika jednak, że zmniejszy się znacznie śmiertelność. Uczony hiszpański przewiduje pesymistycznie, że przyroda, dążąca do równowagi, znajdzie sposób „powetowania" sobie tego, co nauka odbierze śmierci. Prawdopodobnie zwiększy się śmiertelność na tle szybszego zużywania się systemu nerwowego i serca. Tendencja w tym kierunku zarysowuje się już obecnie.

Stosownie do tego zmieniają się też zadania medycyny, której wypadnie mniej leczyć choroby, a więcej starać się nie dopuszczć do nich, t. j. dbać o możliwie najdłuższe zachowanie zdrowych nerwów i zdrowego serca. Lekarze będą opiekowali się nie tyle chorymi, ile zdrowymi. Każdy człowiek będzie znajdował się pod nieustanną obserwacją lekarską.

Prof. Maranon idzie tak daleko, że zapowiada nawet stałą państwową kontrolę zdrowia obywateli. Państwo będzie prowadziło „rejestr zdrowia", obejmujący wszystkich mieszkańców. Każdy będzie tam miał swoją kartę, zawierającą dane o stanie jego zdrowia, notatki o perjodycznej kontroli i t. d. Wskazówki te będą miały wielkie praktyczne znaczenie, gdyż na ich podstawie będzie się określało rolę społeczną osobnika, pożytek, jaki może przynieść państwu, i odpowiednio będzie się oznaczało, w jakim stopniu państwo powinno troszczyć się o daną jednostkę.

Ludzkość znała już różne ustroje i formy rządów. Uczony hiszpański przypuszcza, że nadchodzi epoka dyktatury lekarzy i higjenistów, jakiejś „medykokracji". Może przedłuży to ludziom życie, ale czy da im szczęście? Tyranja jest zawsze nieznośna, nawet w imię higjeny. Inna rzecz, że w znacznej części świata ludzie żyją w takich warunkach, iż ten czy inny rodzaj dyktatury nie sprawi im wielkiej różniy...

„Dowód prawdy" w sądzie abisyńskim

Pewien europejski podróżnik był temu lat kilkanaście świadkiem jakiejś, wielce skomplikowanej rozprawy sądowej w Harrarze, w Abisynji. Sędzia ani rusz nie mógł dojść do ładu z rozwikłaniem zeznań uskarżonego i świadków i zorjentować się, kto właściwie jest winien. Konsekwentnie i uparcie jedni zwalali winę na drugich i zdawało się, że nigdy nie będzie wiadomo, kto kłamie.

Nasz podróżnik jednak wyrobił sobie, słuchając zeznań, pewien pogląd i postanowił stwierdzić, czy jest on słuszny. Poprosił zatem sędziego, aby mu ten pozwolił przeprowadzić „dowód prawdy" przy pomocy jego „nader tajemniczej — wszystkowiedzącej maszyny".

Sędzia zgodził się, wyciągnięto więc z bagaży — zwykłą oczywiście, niewielką, i nawet dość prymitywną maszynę do wytwarzania prądu elektrycznego, ustawiono ją — przyczem podróżnik nieomieszkał wykonać różnych gestów, pełnych powagi i namaszczenia. Potem zwrócił się do zgromadzonych z przemówieniem, natychmiast wiernie bez przesady, odtworzonem przez tłumacza:

— W tej maszynie zaklęty jest potężny duch - mówił. — Duch łaskawy dla niewinnych, lecz który kłamców i złodziei srogo karze. Nie myli się nigdy! Nie próbujcie go uszukiwać, bo to się na nic nie zda!

I zawołał wpierw chłopca, na którego główny oskarżony starał się zrzucić swą winę. Kazał mu wziąć do ręki jeden z przewodów, potem manipulował coś przy maszynie, która zaczęła huczeć i błyskać iskrami. Chłopiec stał jednak spokojnie, dla tej prostej przyczyny, że podróżny nie włączył prądu do tego przewodu.

Niewinny jest — zaopinjował podróżnik. — Spróbujmy zkolei z tobą — zwrócił się do oskarżonego, któremu go uważał za winowajcę.

Teraz już wszakże włączył prąd, — niezbyt silny wprawdzie, lecz dostateczny, aby wywołać przykre gwałtowne szarpnięcie.

— Chwyta mnie, trzyma — z przerażeniem krzyczał oskarżony. — Ratujcie, ratujcie, już wszystko wyznam! Ukradłem i okłamałem! Chłopiec jest niewinny, to ja, tylko ja jestem winien! Poniosę karę, ale wybawcie mnie od tego przeklętego ducha...

Najdłuższy tunel podwodny na Dalekim Wschodzie

W Japonji przystąpiono niedawno do budowy najdłuższego na Dalekim Wschodzie tunelu podwodnego, który połączy najdalej wysuniętą na południe wysepkę archipelagu Kiushu z główną wyspą Honshu. Tunel ten, mierzący około 3 km. długości, wybudowany będzie pod wąską cieśniną Kwaunon, która łączy morze Wewnętrzne z morzem Japońskiem. Konstrukcja tunelu ma na celu ułatwienie komunikacji i przewozu towarów z krańca cesarstwa japońskiego do jego centrum.

Kosztować ona będzie 25 milj. złotych i połączona jest z wielkiemi trudnościami z powodu silnych prądów w cieśninie Kwaunon. Początkowo zamierzano połączyć dwie sąsiadujące tak blisko wyspy mostem, ale japońskie władze morskie przeciwstawiły się temu projektowi, wskazując na niebezpieczeństwo, na jakie narażony byłby most w razie ataku powietrznego ze strony nieprzyjaciół.

Tragiczny wypadek na Sekwanie

Przy budowie mostu Carrousel w Paryżu, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który pozbawił życia trzech młodych robotników. W chwili, gdy ci ostatni odbywali próbną jazdę w kabinie, zawieszonej na linie stalowej, runął jeden ze słupów, u którego lina owa była umocowana, powodując gwałtowny upadek kabiny i jej momentalne zanurzenie się w wodzie. Sekwana jest w tem miejscu głęboka na pięć metrów. Wszelka akcja ratunkowa okazała się w pierwszej chwili niemożliwa. Jakkolwiek zdołano po wielu trudach ustawić na dnie drabinę, po której spuściło się kilku nurków, nie zdołano unieść w górę kabiny, kryjącej zwłoki nieszczęśliwych. Dopiero następnego dnia udało się przy pomocy inżynierów oraz 30 robotników wydobyć nieszczęsną kabinę z wody. W okienku ukazała się martwa głowa jednego z robotników, który widocznie usiłował nadaremnie wydostać się z więzienia, przez co stało się ono jego grobem. Okazało się ku zdumieniu obecnych, że zwłok dwu pozostałych robotników w kabinie niema. Prawdopodobnie wypadli oni przez rozbitą podłogę na dno, skąd silne prądy uniosły je w dół rzeki

---

JERZY MARJUSZ TAYLOR. 38

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Sam nie wiedział, dlaczego wstydził się tego stryja obieżyświata, którego znał tak mało, i który tak nieoczekiwanie zjawił się w Warszawie, tuż przed ich wyjazdem i równie nieoczekiwanie umożliwił im ten wyjazd. Pomimo tej przysługi, Paweł nie myślał o stryju z wdzięcznością. W głębi duszy miał do matki żal, że tę przysługę przyjęła. Dlaczego? Tego sam nie wiedział. Poprostu nie podobał mu się ten stryj od pierwszego wejrzenia. Nie podobał mu się jego wzrok, gdy popatrzył na niego przy tem pierwszem spotkaniu — wzrok pełen czegoś bardzo zagadkowego, czegoś, co nie mogło być wzięte za przyjazne uczucie rodzonego brata ojca. Nie podobał mu się też głos stryja, w którym, jak mu się zdawało przynajmniej, dźwięczały jakieś fałszywe nuty i ironiczny uśmiech, z jakim żegnał ich przy wyjeździe.

Wtedy w Warszawie Paweł nie mówił z matką o tych swoich uprzedzeniach. Był zbyt słaby jeszcze. Tutaj, w Podgorze, wraz z powrotem do zdrowia, uprzedzenia stawały się coraz silniejsze i coraz wyraźniejsze, chociaż równie, jak przedtem pozbawione określonej podstawy. A jednak dotychczas jeszcze nie powiedział o nich matce, uważając, że nie ma prawa zakłócać jej wypoczynku. Czy mógł zresztą wystąpić z czemś określonem? Że naprzykład stryj popełnił gdzieś jakąś zbrodnię i powrócił do domu przodków, aby ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości, albo że przyjechał z zamiarem wyzucia ich z tego domu przodków, do którego sam nie miał już żadnego prawa? Nie.

A jednak głęboko w duszę zapadły mu te uprzedzenia, bo teraz, kiedy nazwisko stryja padło z ust ludzi zupełnie obcych, ludzi, którzy musieli go znać za morzami, w dalekiej Nowej Zelandji, Paweł poczuł, że serce na chwilę przestało mu bić w piersi, a twarz zalewa war rumieńca. Był wprost pewny, że usłyszy o stryju coś złego, coś bardzo złego, hańbiącego może.

Odetchnął z ulgą, przekonawszy się, że jest w błędzie. Rafaeli wprawdzie jeszcze raz przypatrzył mu się badawczo i... ponowił swe spostrzeżenia.

— Niech pan nie nadużywa naszego słońca, młody przyjacielu — powiedział — bo i w jego promieniach kryje się jad, który może być bardzo groźny dla przybysza z północy.

Paweł nie mógł się powstrzymać od drwiącego uśmiechu i wzruszenia ramionami.

Z każdego nauczyciela w końcu rozmowy wylazi zawsze nudny belfer. Ciągle powtarza mi to jedno w kółko, jakbym był małym chłopcem — pomyślał z niecierpliwością, a głośno rzekł:

— Zdaje się, że chciał mi pan opowiedzieć coś o moim stryju, którego poznał pan w Nowej Zelandji.

Zaryzykował to pytanie, dziwiąc się własnej śmiałości. A co będzie, jeśli teraz dowie się takich rzeczy, po których usłyszeniu nie pozostanie mu nic innego, jak skłonić matkę do opuszczenia wraz z nim Podgory!

Okazało się jednak, że Rafaeli nie poznał osobiście Gwidona Borka. Słyszał tylko o nim i miał u niego być nawet. Kiedyś Rafaeli wyemigrował wraz z żoną i małym wówczas jedynakiem do Nowej Zelandji. Wyemigrował w ślad za innymi w roku, kiedy nieoczekiwanie surowa zima zmroziła większość winnic w Dalmacji. Tak daleko, na zielonych łąkach nowozelandzkich, szczupły kapitalik, wywieziony z kraju, zamienił się niebawem w stado owiec. Szczęście mu sprzyjało i, gdyby siedział dłużej, byłby może dziś, jak inni jego współobywatele, bogatym farmerem, posiadaczem setek tysięcy owiec. Nie wysiedział jednak. Zmogła go tęsknota za ojczystym ugorem i pewnego dnia powiedział sobie z żoną, że muszą sprzedać wszystko i wrócić.

Wtedy właśnie powiedziano mu, że najkorzystniej mógłby sprzedać cał stado pewnemu bogatemu fermerowi, który się nazywa Gwido Bork. Znalazł się nawet pośrednik, proponujący natarczywie swe usługi, ale ostatecznie transackja ta do skutku nie doszła, bo fermer Gwido Bork znajdował się gdzieś, hen, na północy wyspy, nad brzegiem wielkiego jeziora, a Rafaelemu spieszyło się.

— No i nie poznałem pańskiego stryja — zakończył z uśmiechem, patrząc na Pawła oczami, które znowu były jasne i przytomne, jak przedtem. — A szkoda — dodał żartobliwym tonem. — Bo teraz mógłbym przesłać mu przez pana pozdrowienia już jako staremu znajomemu, a może i dobroczyńcy, i stwierdzić raz jeszcze, co zawsze mówiłem, że świat jest stanowczo za mały.

Paweł jednak miał w tej sprawie zdanie wręcz odmienne i był w duszy bardzo zadowolony, że świat okazał się zbyt wielki, aby Rafaeli musiał się koniecznie spotkać z jego stryjem.

A uprzejmy gospodarz nie zauważył wcale, jak wyraz twarzy jego gościa zmienia się ustawicznie i mówił dalej:

— Gdyby wszakże chciał się pan dowiedzieć czegoś o swoim szanownym kuzynie, to sądzę, że znajdzie się w naszej Podgorze niejeden, który go znał w tamtych czasach. Albo to mało naszych powróciło z emigracji?

(C. d. n.).

2.596 lat istnienia dynastji japońskiej

Legenda japońska głosi, że dynastja japońska pochodzi z prostej linji od bogini Słońca, Amaterasu-Omikami, i że nieprzerwanie trwa już 2596 lat. Legenda określa nawet dokładnie dzień wstąpienia na tron cesarza Dżimmu, pierwszego władcy kraju Wschodzącego Słońca, a mianowicie datę 11 lutego 660, przed Chr. Jest to obecnie dzień święta narodowego w Japonji, zwanego „Kigen - setsu", co znaczy „dzień wstąpienia na tron".

Zanim Dzimmu został cesarzem, musiał stoczyć walkę z pewnemi plemionami, które nie chciały uznać jego władzy. Pewnego razu Dżimmu wraz ze swym oddziałem zabłądził w górach, nie mogąc w żaden sposób wydostać się z nich.

Nagle nad błądzącym ukazał się wówczas kruk i wskazał drogę Dzimmu. W czasie walki szala zwycięstwa przechylała się na jedną, to na drugą stronę. Nagle niebo pokryło się chmurami i spadł grad. Ukazała się wówczas złota kania, która usiadła na łuku cesarza Dżimmu. Światło, które roztaczała kania, oślepiła jak błyskawica nieprzyjaciół, uczyniwszy ich niezdatnymi do walki.

W związku z tą legendą, w r. 1890 ustanowiono odznaczenie w postaci złotej kani za nadzwyczajne zasługi militarne. W dniu 11 lutego ustanowiono jako święto narodowe, od r. 1868 odbywa się na dworze cesarskim ceremonja rytualna ku czci przodków cesarza. Obecny cesarz Japonji, Hirohito, jest, zgodnie z powyższą legendą 124-tym władcą cesarstwa japońskiego w prostej linji od cesarza Dżimmu.

———

Kino dla psów

W paryskim instytucie psychologicznym powstał projekt, aby urządzić seanse filmowe dla psów i w ten sposób znaleźć przyczynki do psychologji czworonożnych przyjaciół człowieka, ich uczuć i t. d. Myśl ta została zrealizowana w Londynie. „Widzowie" zachowywali się początkowo bardzo spokojnie, po pewnym czasie jednak kilku bardziej nerwowych „gości" rzuciło się na ekran i porwało go doszczętnie.

Telefony w Szwecji

Największa liczba telefonów znajduje się w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Nowej Zelandji, Danji, Szwecji i Szwajcarji. Z rocznika statystycznego dowiadujemy się, że ilość abonamentów telefonicznych w Szwecji wzrosła w 1935 r. o 38.000, zaś w 1930 r. tylko o 27.142. Cyfry te wskazują, że ilość abonentów w Szwecji wynosi 103 na 1000 mieszkańców, czyli 1 telefon przypada na 10 obywateli.

———

Co to są foto-modelki?

W Ameryce, specjalnie w Nowym Jorku istnieje cała armja młodych, pięknych kobiet, zarabiających na utrzymanie jako „foto-modelki". Ze wszystkich gazet, z afiszów, z pudełek na papierosy uśmiechają się piękne kobiety. Jedne wznoszą kieliszek z reklamowaną marką koniaku, inne ukazują zgrabne nóżki obciągnięte w taki lub innej firmy pończoszki. Zasadniczo można rozróżnić między foto-modelkami dwa typy urody, obydwa czysto amerykańskie. Jednym jest twarz o poważnym wyrazie, klasycznych harmonijnych rysach, ze spokojnemi, łagodnie błyszczącemi oczyma. Profil tych twarzy jest nieco ostry, jakby zdradzał cień rasy indjańskiej. Drugi typ, to twarzyczki wesołe i roześmiane, z gatunku „sweet girl", o dużych, regularnych zębach i krótkich noskach. I te twarze jednak nie mają w sobie nic lalkowatego. Najpiękniejsze z modelek zarabiają tygodniowo 200 dolarów, ale tych jest zaledwie kilka. Inne muszą się zadowolić mniejszym zarobkiem, począwszy od 25 dol. Za te pieniądze muszą się ubrać i płacić sobie taksówki, konieczne, gdy dziewczęta fotografują się naprzykład rano w wieczorowych sukniach. Foto-modelka musi posiadać bogato zaopatrzoną garderobę, składającą się z dziesięciu toalet wieczorowych, tyluż kostjumów czy sukien „trotteur" na ulicę, pięciu płaszczy, siedmiu kapeluszy, dwóch futer, pięciu kostjumów kąpielowych, trzech sukien trykotowych, oraz kilku strojów sportowych, jak kostjum do tenisu, do konnej jazdy itd. Kontrakt opiewa na cztery lata i rzadko kiedy bywa przedłużany, chociażby modelka odznaczała się wyjątkową urodą i fotogenicznością. Nawet cztery lata to dużo, jeśli się zważy, że taką główkę ogląda się bezustannie w ogłoszeniach gazetowych i na afiszach ulicznych.

Dziewczęta starają się przeto wyzyskać okres powodzenia, oszczędzając i robiąc starania o angagement do kabaretów, do radja, do teatru, albo do filmu. Niektórym z nich rzeczywiście udało się zrobić karjerę. Wnoszą one do filmu sprawdzoną fotogeniczność, co jest w tym wypadku bardzo ważne. Sławne dziś artystki filmowe, jak Kay Francis, Norma Shearer, Nancy Carrol, Madge Evans, Billie Dove i Viola Dana zaczynały również jako foto-modelki.

Dyscyplina wśród os

Badania nad życiem owadów dostarczają nam nieraz arcyciekawych spostrzeżeń. Niemiecki etnolog Adolf Hase ogłosił niedawno wyniki swych obserwacyj nad zwyczajami os tropikalnych, zdobyte długotrwałem i sumiennem ich śledzeniem. Trzeba przyznać, że istotnie imponujący porządek i karność panuje w takiem „osiem mieście".

Przedewszystkiem — co nas zdumiewa, bo przecież osy napewno nie umieją liczyć — stwierdził dr. Hase, że zawsze dokładnie ta sama iloś os wyfruwa z gniazda, jaka powróciła. Jeśli więc naprzykład w ciągu pięciu minut powraca 6 os — to w tymże czasie wyfruwa również sześć. Jest to tem dziwniejsze, że osy wcale nie wylatują ani nie wracają w jednakowych odstępach czasu i że ta zgodność pomiędzy liczbą odlotów i przylotów nie zależy od tego, czy jest ich dużo, czy mało. Jeżeli zatem powróci do gniazda 10 os, to wyfrunie z niego 10, — jeżeli powróci 15 — to wyfrunie 15!

Dalej — drugi ciekawy szczegół: powracające osy dają swym towarzyszkom w gnieździe najwyraźniej znak do odlotu. Kiedy mianowicie te, które powróciły, „milczą", — to żadna osa nie wyleci. Kiedy, przeciwnie, brzęczą cichutko, — natychmiast się inne do lotu szykują.

Interesującą jest zależność liczby lotów od pory dnia. Np. w obserwowanem przez dr. Hase gnieździe wylatywało rano w godzinach od 7-ej do pół do ósmej przeciętnie około 30 os (i tyleż oczywiście, powracało, w różnych partjach, tak samo, jak w różnych partjach odlatywały). Popołudniu natomiast, w takimże okresie czasu naliczył dr. Hase przeciętnie po 50 odlotów i przylotów.

Najwybitniejszy pisarz i polityk



Leon Daudet, jeden z przywódców rojalistycznej organizacji „Action Française", rozwiązanej w związku z napadem na Leona Bluma.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

Trafika pani generałowej

Wszystkie superlatywy, jakiemi się zwykle opatruje wesołe i „lekkie" komedje, można z całą swobodą zastosować do „Trafiki Pani Generałowej". — Coprawda, więcej tu farsy, niż komedji w pierwotnem znaczeniu, ale za to robota sceniczna bardzo dobrej marki, śmiała, zręczna i sugestywna.

Zainteresowanie widza trwa niemal do końca, ponieważ główna pointa sztuki odsłania się stosunkowo późno, gdy już akcja jest mocno zaawansowana. Dowcip polega na wyzyskaniu (sta rego zresztą) motywy *qui pro quo*. W „Trafice Pani Generałowej" występuje dwu hrabiów, ojciec i syn, obydwaj noszący to samo imię: Konrad. Stąd gruba pomyłka i zabawne perypetje panny Gerti v. Hardegg, która chcąc wyrwać zamężną siostrę z sideł starego Konrada — wpada w objęcia młodego. Sprawa nabiera jeszcze pikanterji przez to, że stary Konrad okazuje się mało niebezpieczny dla cnoty pięknej Loli, znudzonej szarością życia drobnomieszczańskiego. Gerti wychodzi za młodego Konrada, Lola godzi się z mężem — safandułą, a generałowa v. Hardegg może dalej spokojnie prowadzić swą trafikę, którą była zmuszona otworzyć po śmierci męża w wojnie światowej.

Sztuka daje pole do popisu aktorskiego niemal wszystkim osobom, które w niej występują. Bohdańska stworzyła pyszną postać generałowej, wiecznie zaaferowanej, w trafice wobec klijentów, w domu wobec córek i zięcia. Jej kreacja miała w miarę sentymentu macierzyńskiego i w miarę — groteski. Doskonale grała Martini, jako młodsza córka generałowej - trafikantki. P. Martini miała żywiołowy rozmach; jedno tylko można zarzucić jej podlotkowi (Gerti), mianowicie akcenty, szarżowanie, zaznaczane nie zawsze szczęśliwie tremolacją głosu.

Najoryginalniejszą postać dała p. Łęcka, grająca „sklepówkę" (Mizzi). Rola była świetnie opracowana w każdym szczególe stroju, w każdym ruchu i geście, w intonacji głosu, wyrażającej mieszaninę grzeczności i lekceważenia klijentów. Niezwykle żywą, jednolitą i komiczną kreacją, Łęcka sprawiła wielką niespodziankę publiczności, która nagradzała ją oklaskami przy otwartej scenie.

Niczewska (Lola) wytwornie zagrała lekkomyślną i rozkapryszoną kobietkę. Leliwa (Antoni) stworzył typ wiedeńskiego łyka; nie popadając w przesadę, artysta dał wyborną karykaturę małomieszczańskiej „Gemütlichkeit". Bardzo sympatycznym amantem był Śliwiński (hrabia - syn). Zabawne sylwetki zawdzięczamy Stępowskiemu (hrabia - ojciec), Berskiemu (urzędnik skarbowy), Nieprzewskiemu (pan z monoklem), Wilczkowskiemu, oraz paru innym, których oznaczono w programach gwiazdkami.

Reżyserja Dąbrowskiego znakomita. Wprawdzie po jednorazowym „oglądzie" spektaklu trudno ocenić wszystkie zalety pracy reżyserskiej, ale widz odczuwa sens widowiska, uładzenie poszczególnych efektów i ról w zharmonizowaną całość. Dąbrowski ma poważne i rozsądne podejście do sztuki, a przytem ma intuicję i talent; każda rzecz przez niego wyreżyserowana ma zapewnione powodzenie.

M. PISZCZKOWSKI.

Z OPERY.

Madame Butterfly

Nawiązując do onegdajszej recenzji z występem znakomitej śpiewaczki japońskiej p. Teiko - Kiwa, która kreując rolę tytułową, odniosła sukces wprost olbrzymi, pragniemy uzupełnić ją dzisiaj oceną partnerów.

Rzecz jasna, że wysoki poziom kreacji tytułowej, dodatnio wpłynął na świadczenia odtwórców dalszych partji opery. Ambitni bowiem śpiewacy z kapelmistrzem p. Mazurkiewiczem na czele, starali się godnie zaprezentować swe możliwości artystyczne. Dzięki tym ogólnym wysiłkom, całość audycji uzyskała dużą jednolitość, oraz stanęła na nieprzeciętnym poziomie.

Znany sukces artystyczny opery zawdzięczamy obok p. Teiko - Kiwa również i kapelmistrzowi, który podporządkowując się z powodzeniem intencjom wokalnym śpiewaków, prowadził orkiestrę subtelnie, korygując elastycznie jej dynamikę, po za tem podkreślał szczęśliwie, przepiękne kolorystycznie ustępy orkiestralne, za co wyrażamy mu zasłużone słowa uznania.

Ze śpiewaków wyróżnić musimy p. Czaplickiego, jego kreacja „konsula Scharplessa" była w miarę chłodna i sztywna — bardzo jednolitą i mimo wszystko szlachetna a wokalnie przerastała świadczenia partnerów. P. Czaplicki świadczeniami swemi osiągnął poziom wcale znaczny i obok p. Teiko uzyskał sukces bardzo poważny.

Lekkomyślny porucznik „Pinkerton" w osobie p. Brégy, miał momenty bardzo szczęśliwe, jednakże mimo widocznych starań, kreacja jego wypadła blado. Obok świetnych, silnych i dźwiękowo szlachetnych głosów „Butterfly" i „konsula", głos p. Brégy, jakkolwiek dobrze wyszkolony, jednak że bardzo słaby dźwiękowo — nie zdołał mocniej zainteresować.

Na słowa uznania zasłużyła p. Lenczewska za sumiennie odśpiewaną partję „Suzuki". Aktorska strona tej bardzo wdzięcznej postaci wypadła również bez zarzutu.

Nie zadowolił nas natomiast ani „Bonza" p. Romanowskiego, a w mniejszym jeszcze stopniu „Goro — pośrednik" w kreacji p. Millera. P. Romanowski nie sprostał swemu zadaniu głosowo — p. Miller prócz dużych niedomagań wokalnych — bez przerwy wypatrywał ruchów kapelmistrza, tracąc w zupełności swobodę ruchów.

Chóry w akcie pierwszym śpiewały czysto i dźwięcznie. Słowa uznania kierujemy również pod adresem członków orkiestry, która w wysokiej mierze przyczyniła się do sukcesu opery.

Nie wolno nam pominąć w końcu reżysera p. Popławskiego, który w bardzo trudnych dla swej pracy warunkach, złożył dostateczne dowody talentu i pracowitości.

Publiczność zapełniająca szczelnie widownię, frenetycznie oklaskiwała wykonawców, a p. Teiko - Kiwa oklaskiwano nawet przy otwartej scenie.

I. WEŁESZCZUK.

Wiadomości bieżące

18 lutego 1936

Wtorek
Symeona b. m.
Jutro: Marcelego m.
Wschód słońca 6·48
Zachód „ 16·53

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".
Środa, dnia 19 b. m. godz. 8.15 wiecz. Występ Hanki Ordonówny i Igo Syma.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, dnia 18 b. m. — nieczynny.
Środa, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".

KINOTEATRY

APOLLO: „Karjera" z Martą Eggerth.
ATLANTIC: „Całe miasto o tem mówi"
CASINO: „Melodja wielkiego miasta".
CHIMERA: „Metropolitan". Lavrence Tibbett.
COLOSSEUM: „Kapitan Sorrel" i rewja „Uśmiech Colosseum".
GRAŻYNA: „Kocham wszystkie kobiety" z Janem Kiepurą.
KOPERNIK: Franciszka Gaal „Katarzynka".
MARYSIEŃKA: „Pieniądz" i „Bunt zwierząt".
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Dzieweczę z Budapesztu" — Marta Eggerth, Leon Slezak, Hans Moser, Ida Wüst.
PAN: „Indyjscy piechurzy".
PAX: „Tunel" według słynnej powieści G. Kellermana.
RAJ: „Dodek na froncie" z A. Dymszą — komedja.
STYLOWY: Gary Cooper i Anna Sten — „Noc weselna" oraz rewja.
ŚWIT: „Julika".
TĘCZA: „Pani i Szofer" wiedeńska komedja muzyczna.
TON: „Zew Dzikich" — Noah Berry.
UCIECHA: „20.000 lat w Sing-Sing" i rewja.

— TEATR WIELKI: Dziś, dnia 18 b. m. o godz. 8-mej w Teatrze Wielkim świetna komedja Bus Feketego: „Trafika Pani Generałowej" w obsadzie premjerowej i reżyserji Bronisława Dąbrowskiego. Jutro Hanka Ordonówna i Igo Sym.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś we wtorek nieczynny. Jutro w środę, „Trafika Pani Generałowej", niezwykle wesoła i dowcipna komedja, świetnego pisarza Bus Feketego, która spotkała się pośród szerokiej publiczności z ogólne muznaniem.

— JUTRO ORDONKA I SYM W TEATRZE WIELKIM: Po dłuższej, bo prawie po rocznej przerwie, odwiedza jutro Lwów, dając jeden jedyny wieczór w Teatrze Wielkim Hanka Ordonówna wraz ze swoim, tak popularnym partnerem Igo Symem. Będzie to niejako wieczór pożegnalny, gdyż oboje udają się na czas dłuższy zagranicę. Program obojga, tak niezwykle miłych gości, obejmuje zupełnie nowe piosenki, dotychczas we Lwowie niesłyszane, narówni z najlepszymi kreacjami tej kapitealnej pieśniarki.

— „BAL W SAVOYU" JUŻ 25 b. m.! W próbach w Teatrze Miejskim znajduje się obecnie słynna operetka P. Abrahama „Bal w Savoyu". Jak donoszą nam, premjera odbyć się ma już pod koniec bieżącego miesiąca, koło 25. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje tworzy Otto Rex. Dział choreograficzny objął świetny specjalista w tej dziedzinie prof. Wojcieszko. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Jakóba Munda.

Rolę Magdaleny śpiewać będzie p. Janina Kulczycka, Arystydesa natomiast — świeżo doangażowany Kazimierz Dębowski.

— LWOWSKIE MINUTY LITERACKIE. Recital wierszy młodego poety Zdzisława Kunstmana, speakera Rozgłośni Lwowskiej, nadaje Polskie Radjo dziś, we wtorek o godz. 22.48. Wiersze zaczerpnięte będą ze zbioru utworów tego poety p. t. „Idąc ulicą...", który wkrótce ukaże się na półkach księgarskich.

— „SŁOWIK NIEMIECKI" — RADJOWY REPORTAŻ MUZYCZNY. Od pewnego czasu płynie dość często na falach eteru fenomenalny głos śpiewaczki niemieckiej Erny Sack. — Kim jest ta śpiewaczka? Gdzie rozpoczęła swą śpiewaczą karjerę? Gdzie występuje, jakie ma plany? Oto pytania, jakie zadają często radjosłuchacze, oczarowani jej talentem i głosem. By odpowiedzieć na te pytania, lwowska artystka operowa, Celina Nahlik postarała się o wywiad z tą artystką. Wywiad ten usłyszą radjosłuchacze dziś we wtorek o godz. 17.15, w reportażu muzycznym. Tytuł reportażu — „Słowik niemiecki".

— KONCERT SYMFONICZNY TRANSMITOWANY Z POZNANIA. Poznański koncert symfoniczny, transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie polskie z gmachu Teatru Wielkiego w Poznaniu we wtorek o godz. 20.10. W programie koncertu zamieszczony jest m. in. I. Koncert Skrzypcowy Karola Szymanowskiego, oraz dzieło poznańskiego, modernistycznego kompozytora, mianowicie IV. Symfonja Stefana Poradowskiego.

— ŻAŁOBA W DOMU WOJEWODY DZIEWAŁTOWSKIEGO GINTOWTA. — Bolesny cios dotknął p. Wojewodę tarnopolskiego Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta i Jego Małżonkę, którzy niespodziewanie stracili 13-letniego syna Zbigniewa Stanisława. Po krótkiej chorobie syna, Państwo Dziewałtowscy stracili jedynaka w tragicznych okolicznościach. S. p. Zbigniew Stanisław Dziewałtowski zgasł po operacji i wywiązanych komplikacjach.

Państwo Dziewałtowscy otrzymali ze wszystkich stron kraju serdeczne wyrazy współczucia.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej w Tarnopolu, wyznaczone na dzień 18 b. m., zostało odwołane spowodu żałoby w domu P. Wojewody Dziewałtowskiego Gintowta. Nowy termin posiedzenia będzie wyznaczony.

— ZGON POPULARNEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO. Ś. p. Leopold Stanisław Novy, były sierżant I. Brygady Legjonów Polskich („obywatel Leslaw"), Obrońca Lwowa i uczestnik I. załogi szkoły Sienkiewicza z 31. X. 1. XI. 1918 r., kawaler wielu odznaczeń, popularny pracownik społeczny szczególnie w organizacjach rzemieślniczych i byłych wojskowych, zmarł dnia 16 bm. w Zimnej Wodzie pod Lwowem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm. z krypty OO. Bernardynów, o czem zawiadamiają koledzy-towarzysze broni Zmarłego

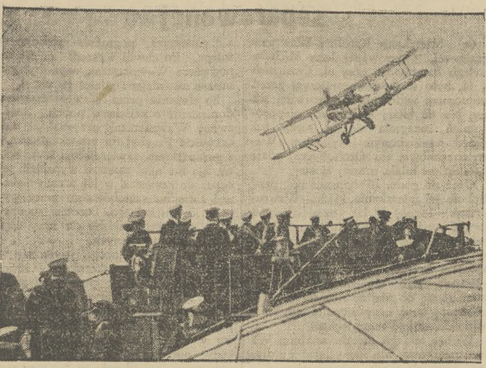
— PREZES SĄDU APELACYJNEGO P. ZBROWSKI POWRÓCIŁ DO LWOWA. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski powrócił z Warszawy do Lwowa i przyjmuje jak zwykle.

— PORADNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO" W SPRAWACH MODY. Prenumeratorki, oraz żony i córki prenumeratorów „Dziennika Polskiego", które się wykażą kwitem prenumeraty „Dziennika Polskiego", mogą korzystać z bezpłatnych porad w sprawach mody, których udziela Redakcja „Kobiety i Domu" w każdą niedzielę od godz. 11—1, w Redakcji przy ul. Zimorowicza 15, I. p.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 19 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 — staraniem Sekcji Hydrotechnicznej P. T. P. od czyt p. Inż. Mieczysława Janiszewskiego p. t.: „Hodowle ryb łososiowatych". Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— TOW. PARAPSYCHICZNE IM. OCHOROWICZA. Dnia 21 b. m. w piątek, o godz. 19-tej, odbędzie się zebranie członków, na którem pp. K. Ch. i J. Świtkowski przeprowadzą eksperymenty magnetyczne. Goście mile widziani. Lokal Tow. Fotograficznego, ul. Dzieduszyckich l. 1.

Manewry angielskie



Wzlot samolotu z okrętu „Furions", który odpłynął wraz z innemi angielskiemi jednostkami bojowemi na manewry, mające się odbyć na wyspach Kanaryjskich.

Czy w szpitalu tarnopolskim panują niewłaściwe stosunki?

Tarnopol, 17. 2. (Tel. wł. — P.) W związku ze śmiercią ś. p. syna tarnopolskiego Wojewody, który operowany na ślepą kiszkę zmarł w cztery dni po operacji na zapalenie płuc i opłucnej, poczęły krążyć w naszem mieście pogłoski o niebardzo poprawnych stosunkach panujących w tarnopolskim Szpitalu Powsz.

Faktem bowiem jest, że operacje, acz najprymitywniejsze, nie udają się z reguły w naszym szpitalu i zawsze kończą się śmiertelnie.

Wskazywałoby to na nieumiejętność głównego operatora, lub na nieostrożność. I raczej właśnie na tą ostatnią wskazywałby fakt śmierci syna Wojewody, który operowany na ślepą kiszkę, zmarł na zapalenie opłucnej. Potrzeba operacji nie bardzo przecież była nagląca, a to, że chłopiec miał zajęte szczyty, tem bardziej winno było ją wstrzymać.

Dalecy jesteśmy od oskarżania kogoś. — Ze względu jednak na potrzebę uspokojenia opinji publicznej, ze względu na potrzebę zlikwidowania uporczywych pogłosek, krążących w naszem mieście od zgórą już dwóch lat, należałoby się tą sprawą bliżej zająć. Jest faktem, że tak jak po śmierci operowanego w swoim czasie przez Dr. Herschera ś. p. Pacześniowskiego, tak i teraz po śmierci św. pamięci syna Wojewody, komentarzom i plotkom obracającym się wokoło wspomnianego już Dyrektora Szpitala Powszechnego, Dr. Herschera, końca niema. W sprawę tę należałoby tembardziej wglądnąć, że w szpitalu naszym znajduje się rzeczywiście większa ilość nienostryfikowanych medyków-Żydów, takich nawet, którzy zrezygnowali z nostryfikacji.

Ze względu więc na konieczność zlikwidowania raz na zawsze tych przykrych pogłosek, o nieumiejętności, łapownictwie i innych sprawach, które mają mieć miejsce w naszym szpitalu, powinny odpowiednie czynniki w sprawę tę wglądnąć i położyć im ewentualny kres.

PORADY PRAWNE

CZY MAŁŻEŃSTWO LOKATORA GŁOWNEGO I WYPROWADZENIE SIĘ TEGO OSTATNIEGO Z MIESZKANIA UPOWAŻNIA GOSPODARZA DO EKSMITOWANIA DZIECI Z NIM ZAMIESZKAŁYCH?

Wdowiec G. posiadał 3-pokojowe mieszkanie. Razem z G. mieszkała jego 19-letnia córka i 24-letni syn. G. w czerwcu ożenił się powtórnie i wyprowadził się do mieszkania swej nowej małżonki. Gospodarz domu wystąpił o eksmisję, tłumacząc w sądzie, że G. odstąpił bez jego zgody lokal osobom trzecim, co stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia. Sąd skargę gospodarza oddalił. W motywach sąd podał, że lokator może swe prawa wykonywać nie tylko osobiście, lecz również przez swych domowników, skoro więc nawet wyprowadził się z mieszkania, to jednak dzieci poprzednio z nim zamieszkałe, mają prawo nadal lokal zajmować.

— UNJA POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY, zaprasza swe członkinie na Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 23 luetgo 1936 o godz. 11-tej, w lokalu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przy ul. Helickiej 19, II.

— NOWY KLUB SPOŁECZNO-TOWARZYSKI „OGNISKO" WE LWOWIE. W sobotę odbyło się w lokalu przy ul. Sykstuskiej 42, pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa „Ognisko", Klub Społeczno-Towarzyski, utworzone z fuzji trzech Zrzeszeń, opartych ideologji Marszałka Piłsudskiego. Celem stowarzyszenia jest skupienie ludzi z pod jednego sztandaru dla pracy społeczno - kulturalnej w służbie dla dobra Państwa, oraz podniesienia znaczenia Lwowa i Kresów Wschodnich. Nowe Towarzystwo ma za zadanie organizowanie życia towarzyskiego na terenie m. Lwowa. Obowiązki Zarządu objęli: red. Br. Laskownicki, prezes, dr. Weryński, dr. Barwiński i dr. Polak, wiceprezesi; dr. Epler, sekretarz, p. Weber gospodarz, red. Nechay referent prasowy. W skład Zarządu weszli: prof. dr. Czerny, dr. Gottlieb, dr. Knot, dr. Masłowski, dr. Nieświatowski, prof. dr. Stefko, prof. Zyliński, prof. dr. Zakrzewski, prof. dr. Łempicki, inż. Sulimirski, K. Żebrowski, dr. Chelińska. Komisja rewizyjna: dr. K. Greger, dr. Kowalewski, dr. Sanecki, inż. Musiał. Sąd honorowy: prof. inż. Bagiński, r. Bogdanowicz, dr. Chirowski, J. Greger, dr. Haninczak, dr. T. Zaleski, s. Ziarkiewicz.

— WOJEWODZ. ZJAZD DELEGATÓW GMIN WIEJSKICH WE LWOWIE. Jutro, we wtorek, dnia 18-go b. m. w sali Rady Miejskiej, odbędzie się wojewódzki zjazd delegatów gmin wiejskich województwa lwowskiego zorganizowany przez Związek Gmin Wiejskich RP. Zjazd odbędzie się z następującym porządkiem dziennym: godz. 9—10 rano zapisywanie się delegatów na listę obecności, godz. 10 zagajenie zjazdu przez prezesa Związku i uzupełnienie prezydjum, referat prezesa Związku Gmin Wiejskich RP. dr. K. Polakiewicza p. t. „Samorząd gminny w Małopolsce na tle nowej ustawy samorządowej", referaty: „Gromada w świetle nowej ustawy i jej stosunek do gminy, oraz rola i znaczenie Związku Gmin Wiejskich RP., wnioski, dyskusja i uchwalenie rezolucji, oraz zamknięcie zjazdu.

— SKRZYNKA ZAŻALEŃ W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. Celem udostępnienia bezpośredniego kontaktu pracodawców i ubezpieczonych we wszelkich sprawach administracyjnych i lekarskich, dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej umieściła w bramach lokali przy ul. Brajerowskiej 8, Fredry 2 i Szpitalnej 1 skrzynki zażaleń. — Wszelkie reklamacje i zażalenia będą rozpatrywane bezpośrednio przez dyrekcję Ubezpieczalni Społecznej.

— WIELKI ZJAZD DO LWOWA. Na niedzielę, dnia 23 lutego, organizuje Liga Popierania Turystyki zjazd o Lwowa w celach krajoznawczych, przy pomocy pociągów popularnych. Pociągi przyjadą w godzinach porannych do Lwowa i dają możność odwiedzenia muzeów, wieczór zaś spędzić można w Teatrze.

Po całodniowym pobycie pociągi odjadą wieczorem ze Lwowa.

Przejazd przedstawia się następująco:

Stanisławów, odj. 7.37, powrót 23.21, bilet 5.60. Tarnopol, odj. 6.31, powrót 23.41, bilet 6.20. Przemyśl, odj. 7.24, powrót 23.45, bilet 4.60. Stryj, odj. 8.23, powrót 23.50, bilet 3.80. Borysław, odj. 6.37, powrót 23.50, bilet 5.60.

Widzimy więc odjazd ze Lwowa po godzinie 11 w nocy i znacznie zniżone koszta przejazdu, co winno wszystkich zachęcić do szybkiego wykupna kart uczestnictwa, które są do nabycia na stacjach kolejowych i w biurach podróży.

— STANISŁAWÓW NA JEDEN DZIEŃ DO WOROCHTY. Wobec bardzo ciekawie zapowiadających się zawodów narciarskich o puhar Czarnohory, Dyrekcja organizuje pociąg popularny na niedzielę, dnia 23 ze Stanisławowa do Worochty. Odjazd o godzinie 6.36, powrót wieczorem. Koszt przejazdu 4 złote.

— **KOŁO PEDAGOGICZNE STUDENTÓW UNIWERSYTETU J. K.** we Lwowie, organizuje 3-miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu pedagogicznego dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w okresie od 25 b. m. do 25 maja 1936, obejmujący: historję wychowania, pedagogikę i dydaktykę ogólną, organizację szkolnictwa, programy szkolne, psychologję pedagogiczną i higjenę szkolną.

Koło zamierza też urządzić dla uczestników kursu cykle odczytów z zakresu dydaktyk poszczególnych przedmiotów.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Zarząd Koła Pedagog. w Zakładzie Historji Oświaty i Szkolnictwa, Uniwersytet, ul. Kościuszki 9, II. p., w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 9—13.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia, że II. lekcja robót trykotarskich odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m. o godzinie 11—13 oraz o godz. 17—19. Lekcja III. odbędzie się we czwartek o godzinie 11—13.

W środę, dnia 19 b. m. o godz. 17-tej odbędzie się pokaz dla pań „Jarzyny zimowe“. Wszystkie te pokazy odbędą się w lokalu Związku przy ul. Batorego 38.

———

— **DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** uwiadamia, że dla wygody publiczności, bibljoteka od dnia 17-go b. m. otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 do 20-tej.

— **W LWOWSKIM ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW** została otwarta dnia 9. b. m. w lokalu Związku przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. wystawa obrazów artystów malarzy Emila Krchy z Krakowa i Witolda Marsa ze Lwowa.

Wystawa obecna, dająca możność zapoznania się z twórczością młodych wybitnych talentów, zainteresuje niewątpliwie jaknajszerszą publiczność.

— **KOMISJA EGZAMINÓW PAŃSTW. NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH WE LWOWIE.** Ministerstwo Oświaty ustaliło skład Komisji dla egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich we Lwowie na okres lat akademickich od roku 1936—38. Przewodniczącym Komisji został prof. dr. Ajdukiewicz, zastępcą przewodniczącego prof. dr. Zd. Steusing.

— **LICZBA TELEFONÓW WE LWOWIE.** W związku z przyjmowaniem zgłoszeń na bezpłatną instalację telefonów, napłynęło zgłoszeń na założenie telefonów 2.414. Na owych 2.414 zgłoszeń, wykonano już 1974 instalacyj. W tej chwili czynnych jest we Lwowie około 9.200 numerów telefonicznych.

— **ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918** zawiadamia swoich członków, że Komisja Weryfikacyjna Związku wznowiła już rozpoczęte w r. 1935 prace weryfikacyjne dla założenia ewidencji uczestników Listopadowej Obrony Lwowa i wydrukowania zebranego materjału z końcem b. r. Rada Zawiadowcza Związku wzywa wszystkich swoich członków, którzy dotychczas nie są zweryfikowani, ażeby nadesłali do Sekretarjatu Związku dokładnie i starannie wypełnione arkusze ewidencyjne wraz z przedstawieniem szczegół. przebiegu służby w Obronie Lwowa od 1—22 listopada 1918 i dołączyli dowody udziału w Obronie Lwowa w tym czasie, poza tem 2 fotografje w formacie 4 i pół na 6 i pół cm. Obrońcy Lwowa, którzy nie są członkami Związku, mogą również poddać się weryfikacji. Za poległych i zmarłych Obrońców Lwowa winne dostarczyć potrzebne dokumenty do weryfikacji ich rodziny. Dokumenty weryfikacyjne będą przekazane do archiwum Biura badania historji Obrony Lwowa — po weryfikacji.

Po informacje w sprawach weryfikacyjnych zgłaszać się należy tylko i wyłącznie do Sekretarjatu Związku Obrońców Lwowa ul. Rutowskiego 11/II. piętro.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk tego komunikatu.

———

— **NA NIEDZIELĘ DO LWOWA.** Na dzień 23 b. m. organizuje Liga Popierania Turystyki szereg pociągów popularnych do Lwowa dla przewiezienia wycieczek krajoznawczych. Pociągi przyjadą w godzinach porannych i zatrzymają się we Lwowie cały dzień, dając zarazem możność odwiedzenia teatrów.

Stacje wyjazdu wycieczek i koszt przejazdu są następujące:

Stanisławów,	odj. 7.37,	kar. uczest.	5.60 zł.
Tarnopol	„ 6.31,	„ „	6.20 „
Złoczów	„ 8.12,	„ „	3.60 „
Borysław	„ 6.37,	„ „	5.60 „
Stryj	„ 8.23,	„ „	3.80 „
Przemyśl	„ 7.24,	„ „	4.60 „

Sprzedaż kart uczestnictwa rozpoczyna się we wtorek. Dla ułatwienia organizacji prosimy o wczesne nabywanie kart uczestnictwa.

— **LWÓW JEDZIE DO SŁAWSKA.** — Następną niedzielę cały Lwów spędzi na nartach w Sławsku, korzystając z pociągu popularnego. Do pociągu dodany zostanie wagon dancingowy i bufetowy, o ile imprezę poprą narciarze, wykupując wcześniej karty uczestnictwa. Koszt przejazdu wynosi 6.20 zł., bilety sprzedaje się od wtorku. Narciarze, którym zależy na pięknym pobycie w Sławsku, wykupują bilety zaraz.

— **NARCIARSKI STANISŁAWÓW DO WOROCZTY.** Dla ułatwienia przejazdów na zawody o puhar Czarnohorski organizuje Liga Popierania Turystyki pociąg popularny ze Stanisławowa do Worochty dnia 23 b. m. Koszt przejazdu 4 zł., szczegóły w afiszach.

Niesamowita scena w mieszkaniu separowanej

(a) Mieszkanie Karoliny Wawruszczakowej, separowanej żony Michała, byłego handlowca, przy ul. Krasickich l. 11, było w dniu wczorajszym przed południem widownią niesamowitej sceny. Na tle bliżej nieznanych nieporozumień rozegrała się ta scena tuż przed zamierzonym wyjazdem Wawruszczakowej do Drohobycza, gdzie zamieszkać miała u swej siostry.

Otóż po godz. 10-tej przed poł. przybył do jej mieszkania Michał Wawruszczak, liczący 67 lat, zamieszkały u swego syna Jana, konduktora kolejowego (ul. Pierackiego 8), a trzymając w ręku litrowy garnuszek, napełniony kwasem solnym, miał — według doniesienia jego separowanej żony — zwrócić się do niej ze słowami: — „Ja ci muszę teraz oczy wypalić, abyś nie widziała, dokąd masz jechać!“

Wobec takiego dictum acerbum Wawruszczakowa, nie namyślając się długo, wyrwała z rąk męża garnuszek z kwasem solnym i wybiegła na podwórze, gdzie kwas solny wylała na śnieg, a i garnuszek pogrążyła głęboko w śniegu. Po chwili wyszedł za nią na podwórze Wawruszczak, wydobył garnuszek ze śniegu i gdzieś go ukrył.

Po złożeniu przez Wawruszczakową doniesienia o zajściu w policji, zawezwany Wawruszczak przyznał, że rzeczywiście przybył do mieszkania żony z garnuszkiem, zawierającym kwas solny, ale nie miał zamiaru wypalenia jej oczu, ale zamierzał w jej oczach dokonać zamachu samobójczego przez wypicie kwasu solnego. Pozatem stanowczo zaprzeczył, jakoby do żony użył słów inkryminowanych.

W kilka chwil potem jawiła się w komisarjacie Wawruszczakowa, która przyniosła garnuszek, porzucony przez męża a znaleziony przez siebie i zdeponowała go do aktu sprawy. Po tem niesamowitem zajściu Wawruszczakowa w dniu dzisiejszym wyjeżdża na stały pobyt do Drohobycza. Policja wdrożyła dochodzenia w tej niewyjaśnionej jeszcze w szczegółach sprawie.

———

P. Marjan Ordower zbiera zamówienia na maszyny do szycia

W związku z wczorajszą notatką pod tym tytułem dowiadujemy się, że przy ul. Kraszewskiego 15, mieszka lekarz-dentysta p. Marjan Ordower, który 1) niema nic wspólnego z agentem handlowym, o którym w wspomnianej notatce była mowa; 2) że przy ul. Kraszewskiego 15 nie mieszka — poza p. Marjanem Ordowerem — nikt inny o takiem samem nazwisku i imieniu; 3) że natomiast w swoim czasie p. Marjanowi Ordewerowi skradziono dokument osobisty i prawdopodobnie jakiś oszust podszywa się pod nazwisko i adres jego prawego właściciela, przy popełnianiu różnych nadużyć.

Ze swojej strony wyrażamy ubolewanie, że wskutek mistyfikacji powstałej nie z naszej winy, ukazała się notatka, która mogła wyrządzić krzywdę dobremu imieniu p. Marjana Ordowera, niemającemu nic wspólnego z opisanym w notatce zdarzeniem.

———

STRAŻNIK GMINNY ZAATAKOWANY PRZEZ WILCZYCĘ

(a) W ostatnim czasie z kilku miejscowości, położonych zwłaszcza na pogórzach karpackich donoszą o pojawieniu się wilków, które z powodu braku żeru podchodzą aż do osad ludzkich. O takim jednym wypadku, który onegdaj wydarzył się w Woli Michowej, w pow. leskim, otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość urząd śledczy. We wsi tej pełnił w nocy służbę wartowniczą Dmytro Holak, który w pewnym momencie napadnięty został przez dużą wilczycę. Gdy wilczyca rzuciła się na niego i uchwyciła go za rękaw, Holak, nie tracąc przytomność, uderzył ją z całą siłą pałką po głowie tak, że zginęła na miejscu.

WYPADEK NAGŁEGO ZASŁABNIĘCIA

(a) Spokojnej aurze wczorajszego wieczora, której nie zawieruszył ani przenikliwy wiatr lutowy, nie wybielił opad śnieżny, ani nie nękał uścisk mroźny — towarzyszyła również spokojna atmosfera na terenie bezpieczeństwa publicznego. Wieczorne raporty, nadsyłane przez poszczególne komisarjaty policyjne, były albo negatywne, albo też donosiły o mało znaczących wydarzeniach, których wiele przewija się każdego dnia, a które swą treścią nie zasługują na wzmiankę kronikarską

PO WŁAMANIU DO PRACOWNI ARTYSTY-MALARZA — WŁAMYWACZE UJĘCI

(a) W godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do pracowni malarskiej prof. Antoniego Markowskiego przy ul. Potockiego l. 50, dokąd dostali się po wycięciu filunku w drzwiach. Zabrali krótki karabinek, kasetę z farbami i kilka przedmiotów, łącznej wartości około 350 zł. W drodze powrotnej sprawcy wpadli w ręce posterunkowego, pełniącego służbę obchodową na ul. Potockiego. Przytrzymani zostali wraz z łupem i doprowadzeni do komisarjatu policyjnego, gdzie okazało się, że włamania dokonali: Michał Kit (ul. Szpitalna 62) i Michał Dawidowski (ul. Berka 1), obaj notowani włamywacze mieszkaniowi.

PRZYSTANEK TRAMWAJOWY — ZAATAKOWANY

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze dwaj woźnicy firmy „Frent“, Jakim Wańdzio i Michał Oleksy, prowadzili ul. Gródecką wielki wóz meblowy, zaprzężony w dwie pary koni i tak obaj nieumiejętnie kierowali tą czwórką, iż wóz wjechał na chodnik i wyrwał żelazny słup przystanku tramwajowego naprzeciw kamienicy nr. 1 przy wspomnianej ulicy.

DWAJ WŁAMYWACZE ARESZTOWANI

(a) W związku z włamaniem do mieszkania Izaka Buchsdorfa (ul. Kotlarska 4) posterunkowy przytrzymał na Starym Rynku Antoniego Kamińskiego z Kleparowa i Salomona Ochsa (ul. Lwia 10), którzy na jego widok porzucili w bramie kamienicy materjały tekstylne, pochodzące z tej kradzieży, wartości 600 zł

Zdarzenia i wypadki

(a) **DWIE ANNY I JEDNA KATARZYNA.** Sporo zajęcia mają w ostatnim czasie władze policyjne z poszukiwaniem kobiet, które swe dzieci porzucają na ulice. W dniu wczorajszym aż trzy takie kobiety zostały przytrzymane i aresztowane. Pierwsza z nich, Anna Hańczak, porzuciła swe dziecko w dniu 2 stycznia br. w bramie kamienicy nr. 4 przy ul. Szaszkiewicza i przyznała się do winy, podając, że skłonił ją do tego brak środków do życia. Druga, Anna Regusz, porzuciła dziecko jeszcze w listopadzie ub. roku przed brama Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej, a trzecia, Katarzyna Korol, zamieszkała w Mszanie, skąd przybyła do Lwowa i rozstała się ze swem dzieckiem na ul. Sapiehy. Uczyniła to już po raz drugi, przed dwoma bowiem laty to samo dziecko porzuciła na ul. Gródeckiej. Wszystkie trzy zostały odstawione do sądu.

(a) **TRZY ZNANE, A CZWARTA NIEZNANA.** W dniu wczorajszym przed południem nieznana kobieta pozostawiła na szafie w korytarzu lokalu Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chorążczyzny l. 22 dziecko płci żeńskiej, liczące około dwa tygodnie, poczem zbiegła w nieznanym kierunku.

(a) **NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZY.** Na gorącym uczynku włamania do owocarni i trafiki Izraela Spindla (ul. św. Stanisława 5) przytrzymani zostali: Juljan Verstaendig (ul. Hermana 12) i Wilhelm Ferber (Zamarstynów).

(a) **ZŁODZIEJE W PRACOWNI ARTYSTKI.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się wczorajszej nocy do magazynu instalacyjnego Adolfa Preissa przy ul. Szeptyckich l. 41 oraz do mieszczącej się w tym domu pracowni artystycznej Ireny Preiss. Z magazynu skradli większą ilość narzędzi mosiężnych, z pracowni kilka branzoletek srebrnych, łącznej wartości około 200 złotych.

(a) **DOKOŁA PODRZUTKÓW.** Nieznany mężczyzna podrzucił z końcem stycznia br. przed Miejskim Zakładem sierót przy ul. Kadeckiej dwoje dzieci płci męskiej, poczem zbiegł bez śladu. Podjęte dochodzenia policyjne doprowadziły do jego ujęcia. Aresztowany został Jan Kobryń, którego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. — W bramie kamienicy nr. 8 przy ul. Bogusławskiego ktoś porzucił wczoraj noworodka płci żeńskiej, liczącego około trzech tygodni. Podrzutkiem zajął się Miejski Urząd dzielnicowy, poszukiwaniem owej kobiety — policja.

(a) **WŁAMYWACZ, KTÓREMU NIE WIODŁO SIĘ.** Na gorącym uczynku włamania do piwnicy przy pl. Strzeleckim l. 10 przytrzymany został przez posterunkowego Kazimierz Cuśkiewicz.

(a) **ULICZNY RABUŚ NA UL. POD DĘBEM.** Nieznany osobnik wyrwał wczoraj wieczorem na tej ulicy z rąk Róży Fass teczkę, zawierającą części składowe maszyny do przędzenia, wartości 50 zł.

CZARNI—ŚLĄSK K. H. 3:2

Wczoraj wieczorem na torze LOZHL rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Śląska — Śląskim K. H. a Czarnymi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czarnych w stosunku 3:2 (1:1 0:0 2:1). Przebieg meczu był bardzo ciekawy, gdyż obie drużyny stanowiły naogół bardzo wyrównanych przeciwników. Obie bramki dla Ślązaków zdobył Hyciński, dla Czarnych — bracia Jałowi i Jasiński I. Sędziował Wacek Kuchar.

Dziś w niedzielę o godz. 19.15 Ślązacy grają z Lechją.

SZCZEGÓŁY STARTU KARPIELA W GARMISCH

Garmisch, 15. 2. Jak już podaliśmy, sobotni bieg narciarski na 50 klm. zgromadził na starcie 36 zawodników. Bieg ukończyło 34. Karpiel zajął aż 26-te miejsce na 34 sklasyfikowanych. Wynik Karpiela nie jest dobry, ale trzeba uwzględnić, że Polak po niedawno przebytej grypie nie osiągnął jeszcze swej pełnej formy fizycznej. Karpiel wykazał słaby styl w biegu, znać było jednak na nim brak kondycji fizycznej. Już na pierwszym posterunku kontrolnym, który znajdował się na 13-ym klm., Karpiel, który — jak wiadomo — wystartował jako 13-ty zawodnik skolei, znajdował się na 26-tem miejscu, mając czas 1 godz. 5 sek. Na tem miejscu utrzymał się niestety do końca, biegnąc w równem tempie.

———



Z Czortkowa

KOMITET POROZUMIEWAWCZY W CZORTKOWIE. Odbyło się tu zebranie delegatów organizacyj i stowarzyszeń polskich powiatu czortkowskiego, na którem postanowiono jednogłośnie powołać do życia komitet porozumiewawczy, dla regulowania życia międzystowarzyszeniowego, uzgodnienia prac w terenie, współpracy i opracowania programu prac dla stowarzyszeń i kontrolę jego wykonania.

Po przyjęciu regulaminu Komitetu, wybrano zarząd w następującym składzie: przew.: sso. Bron. Wiszniewski, sekr.: insp. J. Mądry, skarbnik: prez. Fr. Koszałka, członkowie pp. insp. Inglot, dr. Huciński, Eisler, dr. Wigocki i prof. Opacki.

PIERWSZA WZOROWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA. W Jagielnicy pow. Czortków powstała, staraniem miejscowego społeczeństwa rejonowa spółdzielnia mleczarska, obejmująca zasięgiem swej działalności miasteczko i gminę Jagielnica, oraz Ulaszkowce i Bwidowę. Jest to pierwsza placówka mleczarska w powiecie o najnowszych urządzeniach technicznych, która z jednej strony gwarantuje spożywcom dobry i zdrowy towar mleczarski, z drugiej zapewnia ludności rolniczej powiatu zbyt nabiału i poprawę stanu gospodarczego.

Ze sportu

Zwycięscy Olimpjady zimowej

Lista zwycięzców czwartych zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen przedstawia się następująco:

Hokej na lodzie: 1) Anglja, 2) Kanada, 3) Ameryka, 4) Czechosłowacja. Polska odpadła z rozgrywek eliminacyjnych, przegrywając z Kanadą 1:8, z Austrją 1:2. Zwycięstwo nad Łotwą 9:2 nie uratowało już sytuacji.

Biegi zjazdowe pań: 1) Schou-Nielsen (Norwegja), 2) Liesa Resch (Niemcy), 3) Grasegger (Niemcy). Polacy nie startowali.

Biegi zjazdowe panów: 1) Birger Ruud (Norwegja), 2) Pfnuer (Niemcy), 3) Lantschner (Niemcy). Z Polaków 19-te miejsce zajął Bronisław Czech, 33-e Zajonc, 35-e Weinschenk.

Slalom pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Grasegger (Niemcy), 3) Steuri (Szwajcarja). Polacy nie startowali.

Slalom panów: 1) Pfnuer (Niemcy), 2) Lantschner (Niemcy), 3) Allais (Francja). — Z Polaków 19-te miejsce zajął Bronisław Czech, 23-e Zajonc, 33-e Weinschenk.

Kombinacja alpejska pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Grasegger (Niemcy), 3) Schou-Nielsen (Norwegja). Polacy nie startowali.

Kombinacja alpejska panów: 1) Pfnuer (Niemcy), 2) Lantschner (Niemcy), 3) Allais (Francja). Z Polaków Bronisław Czech zajął 20-e miejsce, Zajonc 28-e a Weinschenk 32-e.

Sztafeta 4×10 klm.: 1) Finlandja, 2) Norwegja, 3) Szwecja. Polska w składzie Górski, Orlewicz, Karpiel, Bronisław Czech, zajęła 7-e miejsce.

Bieg 18 klm.: 1) Larsson (Szwecja), 2) Hagen (Norwegja), 3) Niemi (Finlandja). Z Polaków 22-e miejsce zajął Górski, 32-e Orlewicz, 34-e Bronisław Czech, 43-e Karpiel.

Skoki do kombinacji: 1) Valonen (Finlandja, 2) Eisgruber (Niemcy), 3) Stanisław Marusarz (Polska). Z innych Polaków Bronisław Czech, zajął 11-te miejsce, Andrzej Marusarz 12-te, a Orlewicz 31-e.

Kombinacja norweska: 1) Hagen (Norwegja), 2) Hoffsbakken (Norwegja), 3) Brodal (Norwegja). Z Polaków Stanisław Marusarz zajął 7-e miejsce, Bronisław Czech 15-e, Orlewicz 23-e, Andrzej Marusarz 31-e.

Bieg 50 klm.: 1) Vicklund (Szwecja), 2) Vickstroem (Szwecja), 3) Englund (Swecja). Jedyny Polak Karpiel, zajął 26-e miejsce.

Skoki otwarte: 1) Birger Ruut (Norwegja), 2) Erikson (Szwecja), 3) R. Andersen (Norwegja). Z Polaków 5-e miejsce zajął Stanisław Marusarz, 21-e Andrzej Marusarz, 33-e Bronisław Czech.

Jazda figurowa pań: 1) Sonja Henie (Norwegja), 2) Colledge (Anglja), 3) Hulten (Szwecja).

Jazda figurowa panów: 1) Schaefer (Austrja), 2) Baier (Niemcy), 3) Kaspar (Austrja). Polacy nie startowali.

Jazda szybka 500 m.: 1) Ivar Ballangrud (Norwegja), 2) Krog (Norwegja), 3) Freisinger (Ameryka). Polacy nie startowali.

Jazda szybka 1.500 m.: 1) Mathisen (Norwegja), 2) Ballangrud (Norwegja), 3) Vasenius (Finlandja). Polacy nie startowali.

Jazda szybka 5.000 m.: 1) Ballangrud (Norwegja), 2) Vasenius (Finlandja), 3) Ojala (Finlandja). Kalbarczyk zajął 12-e miejsce.

Jazda szybka 10.000 m.: 1) Ballangrud (Norwegja), 2) Vasenius (Finlandja), 3) Stiepl (Austrja). Kalbarczyk zajął 9-e miejsce.

Jazda figurowa parami: 1) Herber-Beier (Niemcy), 2) rodzeństwo Pausin (Austrja), 3) Rotter-Szollas (Węgry). Polacy nie startowali.

Dwójki bobsleighowe: 1) Ameryka, 2) Szwajcarja, 3) Ameryka.

Czwórki bobsleighowe: 1) Szwajcarja, 2) Szwajcarja, 3) Anglja. Polacy nie startowali.

Bieg patroli wojskowych: 1) Włochy, 2) Finlandja, 3) Szwecja. Polska zajęła 9-te miejsce.

Strzelanie na lodzie: 1) Reiterer (Austrja), 2) Brunner (Niemcy), 3) Wolfinger (Czechosłowacja). Polacy udziału nie brali.

Lotniczy raid na olimpjadę: 1) Seidemann (Niemcy), 2) Włodarkiewicz (Polska), 3) Klein, Kinderwater, Sulz (Niemcy). Drugi Polak Peterek zajął 6-e miejsce.

* * *

Bieg patroli wojskowych i strzelanie na lodziedzie, miały charakter pokazowy. Te dwie konkurencje, wraz z lotniczym raidem gwiazdzistym, nie wchodziły w oficjalny program olimpjady.

Zwycięzcy olimpijscy



Maxie Herber i Ernst Baier, zdobywcy pierwszej nagrody w jeździe sztucznej na lodzie parami. Oto jedna z efektownych figur ich tańca

Z Tarnopola

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU RADY M. przyjęto do wiadomości komunikat Zarządu Miejskiego o zatwierdzeniu przez p. Wojewodę zamknięcia rachunkowego na r. 1934/35. W zamknięciu tem poczynione zostały drobne poprawki natury ustawowej. Następnie odczytano sprawozdanie z wykonania budżetu administracyjnego na rok 1935/36 do dnia 31 stycznia b. r. Nadwyżka wyniosła tu 30.000 zł. Przyjęto dalej projekt Magistratu co do regulaminu obrad Rady M., w którym to projekcie zasługuje na uwagę zwłaszcza §. 15, dotyczący zastępstwa nieprzybyłych na zebranie R. M. radnych, przez zastępców radnych. Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw, jak np. odpisanie należytości za zużycie energji elektrycznej konsumentom prywatnym z powodu nieściągalności na 1.200 zł., organizacjom kulturalnym i humanitarnym, jak B. Krzyż, Two Sp. Bard, na drobne sumy, a także zaległości czynszowe, niektórych dzierżawców czy to gruntów miejskich, czy lokali.

OTWARCIE RESTAURACJI „POLONJA". Mimo, że śledztwo w sprawie zatrucia rotm. Zaręby nie zostało jeszcze ukończone, Schwarzwald właściciel lokalu „Polonia" uzyskał pozwolenie na otwarcie swej restauracji. Lokal — choć w afiszach obwieszczających otwarcie, zapowiedziana została obniżka cen o 30 proc., orkiestra damska i szereg innych atrakcji — świeci pustkami. Jak w pierwszym dniu otwarcia okna były poodsłaniane, tak na drugi dzień zasłonięto je szczelnie.

Z Turki

PRACE NAD SPÓŁDZIELCZOŚCIĄ MLECZARSKĄ. Pod przewodnictwem wicestarosty turczańskiego mgr. Władysława Grzędzielskiego odbyła się w Turce konferencja przedstawicieli spółdzielni mleczarskich z całego powiatu. W konferencji wzięli udział również delegaci ze Lwowa, a z miejscowych działaczy spółdzielczych m. in. dyr. Bernsteina, prof. Gołuch, dyr. Matlak i p. Salamon. Omówiono najpilniejsze postulaty spółdzielni i sprawy związane z rozgraniczeniem działalności pomiędzy poszczególne spółdzielnie.

NOWY ZARZĄD LOPP. W TURCE. Na walnem zebraniu Powiatowego Obwodu LOPP. w Turce, dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes mgr. Wagner, wiceprezees mgr. Grzędzielski, sekretarz p. Michalski, skarbnik p. Pest, członkowie zarządu pp. prez. Jaworski, insp. Kwjatkowski i prez. Müller, kom. Mirek, dr. Piotrowicz, kpt. Świętoń i rtm. Urbanicki, przedstawiciele gmin zbiorowych pp. Niżyniecki i Jaryczewski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bernstein, Biliński, Kordasiewicz i Schächter. Delegatami na zjazd okręgowy wybrano pp. Wagnera i Michalskiego.

Giełda

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie ruch słaby.

Notowano: 4 proc. Akc. Bku Hipot. zł. 41.00, 4 i pół proc. Akc. Bku Hipot. zł. 43.50.

Dolar około zł. 5.21 i trzy czwarte.

AKCJE.

Bank Polski 97.50, Lilpop 9.20.

Dolar w obrotach prywatnych: 5.22 i pół.

Lwów, dnia 17 lutego.

WARSZAWA. 6 proc. poż. dolarowa 77.00, 4 proc. poż. dolarowa 53.25 — 53.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.38 — 62.63 — drobne 63.00

DEWIZY I WALUTY.

Belgja 89.25 89.43 89.07, Berlin 213.45, 213.98 212.92, Kopenhaga 116.90 117.19 116.61, Holandja 360.10 360.82 359.38, Londyn 29.19 26.26 26.12, N. Jork 5.24 i jedna czwarta 5.25 i pół 5.23, N. Jork tel. 5.24 i pół, 5.25 i trzy czwarte, 5.23 i jedna czwarta, Oslo 131.65 131.98 131.32, Paryż 35.00 i pół, 35.07 i pół 34.93 i pół, Praga 21.97 22.01 21.93, Sztokholm 135.05 135.38 134.72, Szwajcarja 173.20 173.54 172.86.

LONDYN. N. Jork 4.99 i piętnaście szesnastych, Paryż 74.79, Berlin 12.29, Amsterdam 7.27 i pół, Bruksela 29.34 i pół, Włochy 62.18, Szwajcarja 15.12 i pół, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Oslo 19.90 i pół, Praga 119 i jedna czwarta, Wiedeń 26.31, Warszawa 26.18.

ZURYCH. Paryż 20.21 i pół, Londyn 15.12, N. Jork 3.02 i trzy ósme, Bruksela 51.57 i pół, Włochy 24.30, Amsterdam 207.82 i pół, Berlin 123.00, Sztokholm 77.92 i pół, Oslo 75.92 i pół, Kopenhaga 67.47 i pół, Warszawa 57.72 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 17 lutego.

Na giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach.

Pszenica, żyto, jęczmień, wyka, hreczka i kasza, koniczyna czerwona i otręby zwyżkują w cenie.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów

Pszenica jednolita 18.00—18.25, pszenica zbiorowa 17.50—17.75, żyto Standart I. 12.00—12.25, żyto Standart II. 11.75—12.00, jęczmień bromarniany 15.75—16.00, jęczmień jednolity 13.50—13.75, jęczmień przemiałowy 13.00—13.25, jęczmień pastewny 11.75—12.00, wyka ciemna 20.50—21.00, wyka szara 19.50—20.00, hreczka przemiałowa 14.25—14.50, hreczka pastewna 11.50—12.50, kasza hreczana 24.00—25.00, koniczyna czerwona naturalna 120.00—130.00, koniczyna czerwona wolna od kanianki 130.00—140.00, koniczyna nasienna wolna od kanianki 96 proc.

Inne kursy niezmienione

GIEŁDA DROBIU I NABIAŁU.

Masło blokowe hurt. 2.70 zł. det. 3.00 zł., — II. sorty 2.50 i 2.80, — kuchenne 2.50 i 2.80. Jaja kopa 3.50 zł., sztuka 6.5 gr. — Mleko hurt. 16 gr. litr. detal. 18 gr. — Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal. 80 gr. Śmietana kwaśna hurt. 80 gr., detal. 1.00 zł. — Twaróg hurt. 40 gr., detal. 50 gr. — Sery: trapistów h. 1.65 zł. detal. 2.00 zł., tylżycki 1.60 i 2.00 ementalski 3.50 i 4.00, droyer 2.50 i 3.00 ejdamer 1.75 i 2.20, litewski 1.80 i 2.20 zł.

Kury w detalu za kg. 1.45 zł., kaczki 1.40, gęsi 1.20, indyki 1.50 zł.

Złoty medal za bobslej



Obsada dwu-osobowego bobsleju, „USA II", która zdobyła złoty medal olimpijski.

...program radjowy

WTOREK, DNIA 18 LUTEGO.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 (Lw.) „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.30 (Lw.) Wśród polskich kompozytorów — (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. — 13.30 „Z rynku pracy". 13.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomośic o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 „Z oper Bellini'ego — (płyty). 16.00 „Skrzynka P. K. O." 16.15 Koncert Orkiestry Dętej Pracowników Tramwajowych i Autobusów Miejskich. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Skarby polskie" — odczyt. 17.15 (Lw.) „Słowik niemiecki" — reportaż muzyczny Celiny Nahlik. 17.50 „Encyklopedja mówiona" — inż. St. Broniewski. 18.00 Recital fortepianowy Wiktora Schielera. 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 18.40 (Lw.) Silva Rerum. 18.45 (Lw.) Recital śpiewaczy Marji Popowicz, art. opery akomp. Tadeusz Seredyński. 19.00 (Lw.) „Lwowski feljeton aktualny". 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. — 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Garmisch-Partenkirchen Międzynarodowe Zawody saneczkowe o mistrzostwo Europy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert Symfoniczny. — W przerwie: ok. godz. 21.00 — Transm. z Warszawy: Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Odczyt gospodarczy. 22.45 (Lw.) I. Paderewski: Menuet — Chór Eryana. 22.48 (Lw.) „Minuty literackie" — utwory poetyckie Zdz. Kunstmana. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi po wietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

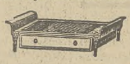
FORTEPIAN
Bösendorfer w dobrym stanie, sprzedam. Potockiego 56 a, m. 6, od 2—4. 1011



FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Pisudskiego 21 I. p. 242

KSIĄŻKI
polskie, rzadkie z historji, literatury, sztuki, okazyjnie sprzedam. Piłsudskiego 23, m. 6, od 3—5. 1044

JÓZEF PROCKO I Syn
Fabryka mebli żelaznych metalowych **Lwów, Tercjarska 10.**



Łóżka, tapczany, łóżeczka dziecięce, stojaki, umywalki. Zamawiać i nabywać można po cenach fabrycznych: Procko, Lwów, **Łyczakowska 4.** Tel. 274-80. 315

POTANIAŁY OBRAZY
malarzy polskich. Dogodne warunki. Ramy, szyby i lustra, Lwów, Piłsudskiego 11, tel. 265-86. 131

Drób dworski tuczony stale na składzie poleca MICHAŁ WIRGA, Lwów, ul. Sienkiewicza l. 3.

Antyczne mebelki
poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 74



KOSZULE MĘSKIE od zł. 4·50 do 10·50 poleca najtaniej **ZYGMUNT ZALESKI** LWÓW Boimów 4.

OD ZŁ. 10.—
miesięcznie obuwie dla całej rodziny, wraz z reperacją w pierwszorzędnej firmie „AR - KA", Lwów, Zimorowicza 17. 302

Telefon 247-92



Wytwórnia mebli metalowych Jan Wozaczyński Lwów, pl. Bernardyński 17.

KATOLICKA



Wytwórnia Gorsetów **„Krajoprzemysł"**, Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne, solidnie i tanio, oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 331

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

W CENTRUM MIASTA
bo przy ul. Hetmańskiej Nr. 8, jest natychmiast do wynajęcia na I. piętrze na biura lub mieszkanie lokal, składający się z 2 większych pokoji frontowych, nyży, kuchni i 1 pokoju do podwórza; tylko katolikom. — Bliższa wiadomość u dozorczyni. 1016

PIĘKNE
mieszkanie, zremontowane, I. piętro, 4 pokoje, jasne, system korytarzowy od 1. kwietnia (1./4.) do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Politechnika" do Administracji. 1041

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe, odnowione. Lelewela 5, telefon 281-24. 1043

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, zremontowane, słoneczne 95 zł., Mączna ośm — dozorca wskaże. 1055

ODDZIELNY
pokój, telefon, utrzymanie, bez, też przyjezdnym. Kochanowskiego 26, 12 a. 1056

POKÓJ,
umeblowany, solidnemu do wynajęcia, ul. Czereśniowa 17. 1054

POKÓJ,
kuchnia, parter (w podwórzu) półkomfort — do wynajęcia natychmiast — Domagaliczów ośm. 1053

SYKSTUSKA 14.
Pięć pokoi i kuchnia, frontowe, na mieszkanie ew. na biura do wynajęcia. 1057

TRZY POKOJE,
kuchnia, przedpokój, zł. 81. Piaskowa 14. 1046

4 POKOJOWE,
słoneczne, pełnokomfortowe mieszkanie na I. piętrze w nowym domu, przy ul. Sobińskiego 17, zaraz do wynajęcia. 1059

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Listopada 69. 1045

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY ZDOLNYCH PAŃ I PANÓW
we wszystkich miastach, do ratalnej rozsprzedaży wynalazku pierwszej potrzeby dla właścicieli domów, fabryk, warsztatów, sklepów, urzędów, instytucyj, elektrowni, oraz zarządu miast. Zysk i premje, niewspółmiernie do pracy — bardzo wysokie. — Zgłoszenia na piśmie pod „Oszczędność" — Śląska nr. 54, w Gdyni. 637

DYREKTOR
dla Hotelu Europejskiego potrzebny. Znajomość niemieckiego, francuskiego, wiek średni, kawaler, trochę rutyny fachowej. Kwatera w hotelu. Oferty do właściciela Antoniego Uwiery. 1058

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

KOBIETA
inteligentna z 7 klasami gimnazjalnemi, pisze na maszynie, pozostaje z 10-letnim synem w skrajnej nędzy i poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej, posiada b. dobre świadectwa i polecenia. — Zgłoszenia pod „Kobieta inteligentna". 1047

MATRYMONIALNE

Z BRAKU ZNAJOMOSCI
pragnę poznać pana na posadzie w celu matrymonjalnym. Listy do Administr. „Urzędniczka". 1048

PRZYSTOJNA,
kulturalna, właścicielka majątku ziemskiego pozna pana do lat 50 na odpowiedniem stanowisku w celu matrymonjalnym. Nieanonimowe oferty kierować proszę do „Dziennika Polskiego" „Zrównoważona". 1049

POZNAM PANA
przystojnego, kulturalnego, na wyższem stanowisku w celu matrymonjalnym. Listy do „Dziennika Polskiego" „Przeznaczenie". 1052

TRZYDZIESTOLETNI
bogaty kawaler, na dobrej posadzie, pozna pannę miłą, przystojną, inteligentną w celu matrymonjalnym. Oferty „Dziennik Polski" „Nadzieja". 1050

NAUKA

STUDENT - POLONISTA
poszukuje lekcji za mieszkanie, najchętniej ze szkoły powsz. lub inższ. gimnaz. — Zgłoszenia do Administracji „Dziennika" pod „Lekcja". 1012

KURSY KROJU,
szycia, modelowania damskiego prowadzone przez Modelistę dyplomowanego w Paryżu, Dreźnie, Wiedniu, przeniesiono na ul. Ossolińskich 12. 220

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację Politechniki Lwowskiej, wydaną na nazwisko Włodzimierza Pasiczyńskiego 1060

RÓŻNE

„CZYSTOŚĆ"
odnawia stare sufity, ściany malowane, tapetowane, sposobem „Fenomenal". telef. 259-17. 616

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.



Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i tp. stosują p. p. Lekarze **„Balsam Trikolan - Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

PROSZĘ
dzwonić telefon 297.20. Naprawiam precyzyjnie zegarki, biżuterję, zegary zabieram i dostawiam do domu. Albin Mutka, plac Bernardyński 3. 523

KTÓRA
z inteligentnych pań dopomoże materjalnie 26-letniemu do założenia poważniejszego interesu gastronomicznego. Listy do Adm. „Dozgonna wdzięczność". 1051

LICYTACJA BUHAJA GMINNEGO
odbędzie się dnia 29 lutego 1936 roku o go z. 9 na targowicy obok rzeźni w Winnikach. 635

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY
podaje do wiadomości, **że od dnia 15 lutego 1936 r.** obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne **DENATURATU 92%**
w butelkach:
za 0,5 litra — zł. 0,55, za 0,75 L. — zł. 0,75, za 1 L. — zł. 0,95
(wraz z butelką)
w blaszankach:
2-u i 5-cio litrowych po zł. 0,75 za 1 litr (bez wartości opakowania).

Znajdujące się w sprzedaży w dniu 15 b. m. zapasy denaturatu mogą być sprzedawane po cenach poprzednich do dnia 28 lutego r. b. włącznie. 636

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy. za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.